Do dzisiejszego numeru „Łodzianina" dołącza się specjalny dodatek „MŁODE ŻYCIE" z okazji „Dnia Młodzieży Robotniczej" 6 października.

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 40 (729)	**Redakcja otwarta** od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od **6** pp. do **8** wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.	Łódź, Sobota, dnia 5 października 1929 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.	**Warunki prenumeraty:** w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „	Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398. | **Cena [illegible]0 groszy.**

Nasz stosunek do Józefa Piłsudskiego.

Piłsudski jest „człowiekiem prawicy społecznej".

Pewien okres dziejów Socjalizmu polskiego jest bezsprzecznie związany z nazwiskiem Józefa Piłsudskiego tak samo, jak nazwisko Mussoliniego byłoby związane z historją Socjalizmu włoskiego, gdyby Mussolini odgrywał w nim kiedykolwiek równie dużą rolę, jak ta, którą odegrał Józef Piłsudski w Polskiej Partji Socjalistycznej dawnego zaboru rosyjskiego.

W ciągu kilku lat ostatnich przeróżni oficjalni i pół-oficjalni chwalcy rolę tę wyolbrzymiali sztucznie i fałszywie; Piłsudski nie reprezentował wcale —jedyny—symbol Socjalizmu niepodległościowego; dorównywały jego zasługom i pracy zasługi i praca Kazimierza Kelles-Krauza, Ignacego Daszyńskiego, Feliksa Perla, Stanisława Mendelsohna, Witolda Jodki-Narkiewicza, Hermana Diamanda i tylu innych w dziedzinie teorji i polityki,—Józefa Montwiłła-Mireckiego, Tomasza Arciszewskiego— w dziedzinie akcji czynnej Organizacji Bojowej w latach rewolucji, nie mówiąc już o kolosalnej pracy ideowej Bolesława Limanowskiego. Postać Piłsudskiego i — bez „usuwania w cień" tych wszystkich ludzi —zarysowuje się dostatecznie jaskrawo na tle minionej, bohaterskiej epoki walk polskiego ruchu socjalistycznego.

Tamten okres jest z natury rzeczy zamknięty. Należy już do Historji. Nasza ocena dzisiejszej postawy Józefa Piłsudskiego nie zmienia w niczem uczciwej, sprawiedliwej oceny jego ówczesnego wysiłku; i— odwrotnie — sprawiedliwa ocena Piłsudskiego „ówczesnego" nie może i nie powinna wpływać na stosunek do dzisiejszej jego postawy.

Ale z tamtych czasów Piłsudski zachował na długie lata bezcenny—zaiste—skarb zaufania mas robotniczych, zaufania „na kredyt", zaufania często bez wzajemności.

***

Gdy wybuchła wojna, gdy ruszyły w pole Legjony, Piłsudski przestał być przedstawicielem Socjalizmu polskiego, przestał być działaczem czy wodzem P PS — stał się symbolem demokratycznego obozu niepodległościowego, który obejmował nie tylko już socjalistów, ale również ludowe grupy na wsi, inteligencję, mieszczaństwo. „Kapitał" zaufania rozszerzył się i wzrósł, ogarnął całą demokrację polską.

Z tym „kapitałem" wziął w swoje ręce funkcje Naczelnika Państwa w listopadzie r. 1918. Wtedy już chciał zostać „człowiekiem narodu", tak jak pozostał przed wojną „człowiekiem Socjalizmu", a zaraz po odzyskaniu Niepodległości „człowiekiem demokracji". Wyciągnął—w imię interesów państwowych dłoń pojednania ku narodowej demokracji; narodowa demokracja tę dłoń odtrąciła; Piłsudski musiał pozostać „człowiekiem demokracji", i na fali zaufania mas „przepłynął" tragedję przewrotu majowego.

***

Kiedy nastąpiła w duszy, i w sercu, i—nadewszystko—w mózgu Piłsudskiego owa „wielka przemiana"? Czy jeszcze w Belwederze za Pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej? czy w Sulejówku na „dobrowolnem wygnaniu"? czy dopiero w sali Nieświeża? Właściwie wszystko jedno Dość, że nastąpiła. Zwiastowały ją dla „wtajemniczonych" niektóre artykuły i wywiady jeszcze przed przewrotem, zwiastowała słynna „mowa do posłów" w Pałacu Namiestnikowskim nazajutrz po przewrocie; zrozumieli jej sens kierownicy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Piłsudski rozporządzał olbrzymim „kapitałem" nagromadzonego poprzednio zaufania; rzucił tłumom żer w postaci „niepopularnego" drugiego Sejmu, „partyjnictwa" itd., itd.; ten „żer" narazie wystarczał; pod osłoną obu „czynników": zaufania mas i demagogji „antysejmowej" utrwalał się i gruntował „pomajowy" system rządzenia.

***

Na jesieni r. 1926 PPS. przeszła do zdecydowanej opozycji. Przeżyliśmy wszystkie „hocki-klocki", wszystkie „problemy" w rodzaju „stać czy siedzieć", wszystkie możliwe „wątpliwości" konstytucyjne, przeżyliśmy dobę „Bartlizmu" i dobę „pułkowników". Przez te trzy lata Piłsudski „wydawał" z nagromadzonego „kapitału" zaufania. „Wydawał" rozrzutnie. Pokpiwali sobie dziennikarze konserwatywni z lewicowej opozycji; mówili i pisali: politykierzy są przeciwko Piłsudskiemu, masy są za Piłsudskim". Dokonały się wybory r. 1928; uczyniono „próbę" z BBS.; i ta „próba decydująca" zawiodła.

Dlaczego?

Bo sakwa pełna po brzegi „bezcennym skarbem zaufania" w maju 1926 —sakwa okazała się pustą.

Zamiast entuzjazmu—**Korupcja, teror i bezideowość**; BBS — to było w Polsce pierwsze „podzwonne" dla „pomajowego" systemu rządzenia.

***

System rządzenia Piłsudskiego prowadził z koniecznością nieubłaganą do pewnych, określonych konsekwencji. „Dyktatura demokracji" — to sprzeczność sama w sobie; można stworzyć dyktaturę teroru komunistycznego, jak wykazał przykład Rosji i można stworzyć **dyktaturę reakcji społecznej**, jak wykazał przykład Włoch i Węgier „Pomajowy" system rządzenia musiał szukać „podstawy społecznej" tam, gdzie taką „podstawę" mógł znaleźć, to znaczy pośród wielkiej własności rolnej i pośród sfer kapitalistycznych. Sławetny „kryzys parlamentaryzmu" oznacza w praktyce coś zupełnie innego: oznacza zejście t. zw. klas posiadających z pola walki wyborczej, z pola walki przegranej, i przejście na pole sztucznego hamowania postępów ruchu robotniczego, a w krajach Europy Wschodniej również i włościańskiego. „Ideologję" dorabia usłużny tłum dziennikarzy, socjologów, filozofów, prawników, ekonomistów. Treść nie ulega zmianie. W Polsce sprowadza się ona do rzeczy następującej:

Piłsudski był na początku „człowiekiem Socjalizmu", był następnie — „człowiekiem demokracji", pragnął być „człowiekiem narodu", **stał się „człowiekiem prawicy społecznej"**. Walka obozu Piłsudskiego z narodową demokracją nie jest dzisiaj ani walką idei, ani walką interesów społeczno-gospodarczych, ani walką dążeń klasowych; jest walką tradycyjno-osobistą, sentymentalną, przypadkową; tkwi w niej głęboka nieszczerość wewnętrzna i.. wzajemna. **Walkę prawdziwą Piłsudski toczy z lewicą społeczną, przedewszystkiem z Polską Partją Socjalistyczną.** Rozumieją to właściwie wszyscy. Różnica polega na tem, że p. Stanisław Mackiewicz w „Słowie" wileńskim pisze otwarcie i szczerze to, co jest prawdą, a inni p.p. redaktorzy udają, że punkt istotny położenia stanowi jakiś „przypadek" czy jakieś „nieporozumienie".

„Wielkie Koło" zostało zamknięte. „Człowiek Socjalizmu" został **„człowiekiem prawicy społecznej"**. „Pomajowy" system rządzenia — to próba oparcia Rzeczypospolitej na interesach społecznych, gospodarczych i politycznych, na ideologji i psychologji „Polski posiadającej", to próba ugruntowania formy bytu Państwa przeciwko interesom, ideałom, dążeniom, pragnieniom, potrzebom „Polski pracującej".

Można ubierać tę Prawdę w najbardziej fantastyczne szaty demagogji dziennikarskiej, można wyprawiać przeróżne komedje z t. zw. partyjnictwem i t. d. A jednak Prawda pozostanie Prawdą. Józef Piłsudski w r. 1929 jest zaprzeczeniem, przeciwieństwem, „antypodem" Józefa Piłsudskiego z r. 1905, z r. 1914, z r. 1918 nawet.

A „kapitał" nagromadzonego podówczas zaufania mas został „wydatkowany" do ostatniego bodaj centa.

***

Zdarzyło się tak, że właśnie ostatni artykuł Józefa Piłsudskiego o Ignacym Daszyńskim stanowił niejako ową „kroplę" przysłowiową, co to przepełniła czarę. Och, nie chodzi tu wcale o żadne bzdury na temat „zakulisowej" gry, albo rzekomego „oportunizmu" takiej czy innej grupy towarzyszy; chodzi o fakt, że list „poświęcony" w gruncie rzeczy Daszyńskiemu, przeciął ostatnią cieniutką nić... sentymentu, jaka łączyła jeszcze, względnie zdawała się łączyć, Piłsudskiego z jego przeszłością. Kraj odczuł to instynktownie. Piłsudski sam postawił kropkę nad „i". **Dyktator fetowany na Zamku w Nieświeżu**, zwyciężył ostatecznie członka C.K.R.P.P.S, spiskowca z pod Bezdan, komendanta I Brygady, ludowego Naczelnika z listopada r. 1918. Karta została zapisana do ostatniej litery, karta „wielkiej przemiany"...

***

Jakże wygląda „linja rozwojowa" opozycji socjalistycznej w Polsce od września r. 1925 do października r. 1929? Odpowiada ono rozwojowi wewnętrznemu „pomajowego" systemy rządzenia, rozwojowi z tego samego okresu czasu. Rozwój systemu szedł od frazeologji „antysejmowej" do organizowania sztucznej przewagi kapitału i wielkiej własności rolnej w polskiem życiu państwowem; rozwój polityki PPS i całej demokracji kroczył od „opozycji zastrzeżeń", poprzez „opozycję protestu" do „opozycji walki". Zgodnie z regułą marksowskiej szkoły myślenia, „zastrzeżenie" Idei przeobraziło się w „protest" programu, aż doprowadziło do walki dążeń i potrzeb klasowych z tem, że—według naszego przekonania owe dążenia i potrzeby ogarniają cały Swiat Pracy, że bez ich uwzględnienia i bez ich zwycięstwa Polska nie zdoła się utrzymać na powierzchni życia Europy powojennej, nie zdoła się utrzymać, jako Państwo niepodległe naprawdę.

***

Takie są źródła naszego stosunku do Józefa Piłsudskiego. Nie pomniejszamy jego roli w dziejach bohaterskiej epopei PPS; nie pomniejsz a my jego roli w legendzie Legjonów; nie pomniejszamy jego roli, jako Naczelnika Państwa i jako obrońcy Niepodległości w r. 1920. Stwierdzamy tylko fakt:

Piłsudski z r. 1905, z r. 1814, z roku 1918, z r. 1920 należy do Historji.

Piłsudski z r. 1926—1929 jest wodzem „Gasnącego świata" starej Polski, Polski związków ziemian, „Lewiatanów", biurokracji i „sanacji moralnej". „Tamten" Piłsudski jest częścią historji PPS. „Ten" Piłsudski jest taranem, który uderza w Socjalizm i w Demokrację. On stworzył „pomajowy" system rządzenia. On przewodzi tym, którzy stoją „po drugiej stronie Barykady".

W przededniu walki decydującej trzeba powiedzieć jasno i otwarcie to, co jest prawdą.

Mieczysław Niedziałkowski.

Śmierć ministra Stresemanna.

Atak serca spowodował zgon najwybitniejszego polityka Rzeszy Niemieckiej.

W niedzielę odbędzie się pogrzeb na koszt państwa.

Rzesza Niemiecka okryta jest żałobą. W środę rano zmarł minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Gustaw Sztreseman. Smierć nastąpiła nagle, gdy po ataku apoplektycznym nastąpił paraliż. Sztreseman był wybitnym politykiem pokojowym Niemiec i nawet otrzymał nagrodę pokojową imienia Noble. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Jako następcę wymieniają obecnego kanclerza Rzeszy (prezesa Rady Ministrów) tow. Hermana Millera.

Na powitanie w Łodzi Kongresu

połączeniowego niemieckich socjalistów w Polsce.

W dniach 5 i 6 października odbędzie się w Łodzi Zjazd połączeniowy Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, który uważać należy za połączenie formalno-organizacyjne, gdyż połączenie ideowe nastąpiło już w sierpniu 1925, kiedy to utworzona została wspólna egzekutywa, w skład której weszli przedstawiciele obu organizacji, a mianowicie z ramienia organizacji b. Kongresówki: t. t. posłowie Zerbe, Kronig, ławnik Kuk, radny Klim, z ramienia organizacji Śląska i Pomorza: t. t. dr. Gliksman, Lukas, Kowoll i Pankrac.

W Polsce powojennej istniały trzy niemieckie socjalistyczne organizacje: na Górnym Śląsku, na Śląsku Cieszyńskim oraz w Poznańskiem i na Pomorzu.

W roku 1921 nastąpiło połączenie organizacji na obu Śląskach, która to połączona organizacja złączyła się z organizacją na Pomorzu p. n. „Niemiecka Partja Socjaldemokratyczna w Polsce".

Na terenie Kongresówki w okresie proklamowania Niepodległości niemiecka organizacja socjalistyczna nie istniała. Pierwsze wybory do Sejmu, jak również do rad miejskich, odbyły się pod znakiem „niemieckiej jedności narodowej".

Zbyt świeże jeszcze były wspomnienia wojenne, zbyt silnie rozpętane antagonizmy narodowościowe, by zaistnieć mogła niemiecka partja socjalistyczna, zwłaszcza, iż grono niemców, którzy uzurpowali sobie prawo reprezentowania robotnika niemieckiego, wysuwali również radykalne, niemal że klasowe hasła, które potem okazały się „bluffem" wyborczym.

Działalność wybranych z bloku niemieckiego posłów i radnych, którzy popierali wyłącznie interesy wielkich i małych kapitalistów, zapominając i wręcz negując interesy robotnika niemieckiego oraz powrót do kraju robotników z Niemiec — klasowo uświadomionych, stworzył podłoże do utrwalenia na terenie b. Kongresówki niemieckiej organizacji socjalistycznej.

W dniu 19 stycznia 1922 roku została utworzona w Łodzi Niemiecka Partja Pracy. Założycielami jej byli obecni posłowie t. t. Kronig i Zerbe Arwin, ławnik Kuk, radni Richter i Ewald i inni.

W roku 1922 młoda organizacja przystąpiła do wyborów sejmowych. Po nieudanych próbach wystąpienia z innemi partjami socjalistycznemi, N. P. P. przystąpiła do bloku wyborczego mniejszości narodowych, uzyskując dwa mandaty poselskie.

Przy wyborach tych organizacja na Górnym Śląsku dała członkom swym wolną rękę, organizacja na Śląsku Cieszyńskim wezwała do poparcia listy nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycznej, czołowym kandydatem której był tow. Tadeusz Regier, poseł.

Po wyborach sejmowych N. P. P. w sprawach politycznych i gospodarczych prowadziła akcję samodzielną, próbując w sprawach kulturalnych współpracować z mieszczańskiemi organizacjami niemieckiemi, z któremi utworzono wspólnie t. zw. Niemiecką Radę Ludową.

Próba tej współpracy całkowicie zawiodła i N. P. P. z Rady Ludowej wystąpiła, podejmując politykę całkowicie samodzielną.

Przy wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi N. P. P. wystawiła oddzielną listę i zdobywa, nie posiadając własnego organu prasowego, zwalczana zaciekle przez dwa niemieckie pisma burżuazyjne, 5 mandatów radzieckich, podczas gdy zblokowana burżuazja niemiecka zdobyła tylko dwa mandaty.

Podjęcie samodzielnej polityki, bez kompromisu, decyduje o dalszym imponującym rozwoju organizacji.

Coraz zwarciej i szerzej obejmuje ona szeregi proletarjatu niemieckiego i inteligencji pracującej w Łodzi, a równocześnie zawiązują się oddziały w miastach prowincjonalnych: Zgierzu, Tomaszowie, Pabjanicach, Konstantynowie, Aleksandrowie, Zduńskiej Woli itd.

Na terenie Rady Miejskiej N. P. P. współpracowała z Polską Partją Socjalistyczną i Bundem, prowadząc wspólną akcję przeciwko rządzącej „narodowej" większości.

Jeszcze ściślejszą była współpraca N. P. P. z Polską Partją Socjalistyczną i Bundem na terenie Zarządu Kasy Chorych, gdzie utworzono wspólną frakcję socjalistyczną.

W tym czasie N. P. P. przystępuje do wydawania partyjnego tygodnika „Lodzer Volkszeitung", które przekształcone zostało w obecny dziennik partyjny.

Równocześnie powstają oddziały N. P. P. w Żyrardowie, Białymstoku, Nowem Złotnie, Chojnach, Rudzie Pabjanickiej, Bełchatowie.

Organizacje te występują przy wyborach do ciał samorządowych i instytucji ubezpieczeń społecznych, bądź samodzielnie, bądź z bratniemi organizacjami P. P. S. i Bundem i tworząc z temi organizacjami wspólną większość lub wspólną opozycję.

W roku 1927 przy wyborach do Sejmu i Senatu utworzono wspólny front wyborczy z Polską Partją Socjalistyczną na wszystkich terenach z wyjątkiem Pomorza.

Ponieważ organizacja pomorska z posłem Pankratzem na czele przystąpiła do bloku mniejszości narodowych, uchwałą egzekutywy została wykluczona z partji.

Lata 1927—1929 są latami dalszego rozwoju partji, która dziś skupia w swych szeregach 10 tys. członków, skupiając na swych listach wyborczych przeszło 120 tys. głosów.

Partja posiada przedstawicieli w szeregu rad miejskich, magistratów i rad gminnych.

Na kongres zjednoczeniowy przybędzie 120 delegatów ze wszystkich dzielnic kraju.

Siedzibą partji, uchwałą Kongresu, ma być Łódź, stolica pracy polskiej.

Fakt konsolidacji niemieckich partji socjalistycznych dziś w okresie rozbijania ruchu robotniczego przez rządy — obóz socjalistyczny Polski i całego świata powita z radością i najwyższem uznaniem.

Witając towarzyszy delegatów połączeniowego Zjazdu socjalistów niemieckich w Polsce, życzymy Wam owocnych obrad i dalszego rozwoju Waszej organizacji.

Wiadomości z całego świata.

Waldemaras w walce z rządem litewskim.

Były premjer rządu litewskiego, Waldemaras, udzielił wywiadu prasie kowieńskiej w sprawie obecnej sytuacji na Litwie. Potępia on wciągnięcie w orbitę polityki osoby prezydenta Smetony i obecny kryzys traktuje jako kryzys państwowy, a nie rządowy.

Zdaniem Waldemarasa, obecny szef rządu, Tubialis, nie będzie mógł kontynuować jego polityki zagranicznej i będzie zmuszony zastosować się do żądań Polski.

W dalszym ciągu swych wynurzeń b. dyktator oświadczył, że sam o dymisję nie prosił, a udzielono mu jej nawet bez zapytania. W życiu politycznem Litwy ma zamiar nadal brać udział, chociaż nie po linji obecnego rządu i dlatego porzucił swój pierwotny plan dłuższego wyjazdu zagranicę.

Obecnie Waldemaras stanął na czele faszystowskiej organizacji „Żelazny Wilk" (nielegalnej), która zapowiedziała walkę z nowym rządem Tubialisa.

Ponieważ „Żelazny wilk" rozpoczął „pracę", mającą na celu przeprowadzenie zamachu na rzecz Waldemarasa, rząd postanowił skazać Waldemarasa na banicję, t. j. na przymusowe wysiedlenie po za granice Litwy Kowieńskiej.

Porozumienie angielsko-sowieckie.

Z przebiegu dotychczasowych narad ministra spraw zagranicznych Hendersona z delegatem rządu sowieckiego Dowgalewskim, należy wnioskować, że tym razem prawdopodobnie dojdzie do definitywnego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych.

Narazie doszło do porozumienia co do procedury, mającej wejść w życie w chwili zawarcia stosunków dyplomatycznych oraz w sprawie propagandy komunistycznej w Anglji.

Zjazd Partji Pracy.

Dnia 30 września r. b. otwarto w Londynie Doroczny Zjazd Angielskiej Partji Pracy, pod przewodnictwem ministra komunikacji t. Herberta Morrisona. W zjeździe bierze udział 700 delegatów. Przewodniczący oświadczył dziennikarzom, że zjazd odbędzie dyskusję nad szeregiem najważniejszych spraw.

Debaty otwierać będą tow. tow. ministrowie z gabinetu Partji Pracy.

Poza dyskusjami, które Zjazd odbędzie po przemówieniach ministrów, rozpatrywane będą sprawy zmian w dotychczasowej procedurze sprawozdawczej zjazdów i gospodarce finansowej stronnictwa.

W sprawie zmian statutowych z gotowym projektem występuje Komitet wykonawczy, motywujący reformy wzrostem stronnictwa pod względem ilości i znaczenia. Nad zmianami organizacyjnemi i statutowemi odbywały się już wcześniej narady na terenie organizacyj prowincjonalnych Partji Pracy. Spodziewają się, że najbardziej ożywione dyskusje toczyć się będą nad niektóremi propozycjami, zwłaszcza odnoszącemi się do rozwinięcia skuteczniejszej działalności stronnictwa na terenie całego kraju i w Izbie Gmin.

Nowy rząd Austrji jest wzorowany na naszej Sanacji.

Koniec ubiegłego miesiąca przyniósł Austrji nowy (prawicowy) rząd w następującym składzie:

Baron Szober — kanclerz i minister spraw zagranicznych oraz czasowo kierownik ministerstwa skarbu (Szober był dotychczas komendantem policji).

Szumy — minister spraw wewnętrznych.

Vaugoin — wicekanclerz oraz minister spraw wojskowych.

Slama — minister sprawiedliwości.

Hainisz — minister handlu.

Innitzer — minister spraw socjalnych.

Foedermayer — minister rolnictwa.

Kanclerz Szober w ekspose swem, między innemi oświadczył: Żądanie gruntownej reformy konstytucji i administracji wyszło z kół szerokich warstw ludności. Tempo, z jakiem w parlamencie traktowano tę kwestję, było tak powolne, że wołanie o reformę stało się głośnem i naglącem. Pod wpływem namiętnej dyskusji publicznej wyłoniły się wątpliwości co do możności utrzymania spokoju i porządku w Austrji. Sąd ten jest przesadny i niedopuszczalny. W pełnem poczuciu odpowiedzialności i na podstawie dokładnej znajomości sytuacji stwierdzam, że środki, jakiemi rozporządza państwo są wystarczające, aby sprostać pod każdym względem tego rodzaju niebezpieczeństwu. Kanclerz Szober naszkicował następnie plan reformy konstytucji, który zamierza rychło przeprowadzić. Przedłożenia rządu poprzedniego będą starannie przestudjowane.

Omówiwszy następnie program gospodarczy rządu, przeszedł kanclerz do polityki zagranicznej. Polityka nasza — mówił kanclerz — jest po pierwsze polityką przyjaźni ze wszystkiemi państwami, a szczególnie z naszymi sąsiadami. Wynika z tego, że po drugie polityka nasza jest polityką neutralności i taką pozostać musi. Nie przystąpimy do żadnej grupy państwowej i nie będziemy uprawiać polityki przeciwko nikomu. — Życzymy sobie być neutralnymi i sądzimy, że pracujemy przez to korzystnie tak ela własnych interesów, jak dla interesów wszystkich państw europejskich; po trzecie polityka nasza jest pokojową. Potępiamy stanowczo wojnę jako narzędzie polityki państwowej. Czujemy się jednej myśli z Rzeszą niemiecką, której chcemy zachować wierność w złych i dobrych czasach. W dalszym ciągu swojego przemówienia zapowiedział kanclerz, że poczynione będą starania celem uzyskania pożyczki inwestycyjnej i że musi być również przeprowadzone rokowania w sprawie reparacji, tudzież rokowania w sprawie ważnych traktatów handlowych.

Mussolini — czcicielem gwałtu.

Socjalistyczny dziennik paryski „Oeuvre" publikuje sensacyjne dokumenty, pozostawione w Paryżu przez b. kierownika biura prasowego włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, Cezarego Rossi'ego, skazanego ostatnio po podstępnem ściągnięciu go z zagranicy, na 30 lat więzienia. Szczególnie ciekawy jest jeden z okólników Mussoliniego do poszczególnych organizacji faszystowskich, w którym nakazuje się **likwidację żywiołów antyfaszystowskich nawet drogą gwałtu.** Rossi twierdzi, że Mussolini wiedział o wszelkich gwałtach.

W sprawę morderstwa Matteotti'ego wmieszani są faszyści Marinelli i Dunini. Drugi z nich jest obecnie na zesłaniu, bo nie zachowywał tajemnicy, a w czasie aresztowania zażądał pół miljona lir jako odszkodowanie. Marinelli, b. skarbnik partji faszystowskiej, był ostrożniejszy, wobec czego do tej chwili jest posłem i członkiem Wielkiej Rady Faszystowskiej. Dalej Rossi wskazuje, iż w okólnikach swych Mussolini podkreślał, że wówczas gdy faszyzm będzie dzierżył władzę nad całym krajem i będzie posługiwał się ustawami, które sam wprowadzi w życie, wszystkie gwałty i morderstwa dokonane w poprzednim okresie, zostaną zatuszowane.

Kijem przeganiają agitatorów faszyzmu.

Z Toronto w Kanadzie donoszą, że zgromadzenie emigrantów włoskich zwołane przez tamecznego wicekonsula włoskiego celem zorganizowania ich w związku faszystowskim, zakończyło się awanturą i wkroczeniem policji. Gdy wicekonsul chciał zacząć swoje agitacyjne przemówienie zgromadzeni rzucili się ku mównicy z krzykiem „Siamo canadiani non i fascisti" (jesteśmy kanadyjczycy a nie faszyści) i podniesionemi laskami. Wicekonsul silnie poturbowany z trudnością wydarł się z rąk tłumu i zaalarmował policję. Sztandary włoskie, któremi ozdobiono salę podarli wzburzeni Włosi na drobne kawałki. Wreszcie przybyła policja, która rozpędziła tłum i zaaresztowała szereg osób.

Cziczerin podaje się oficjalnie do dymisji.

Donoszą z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, który obecnie przebywa na kuracji w jednym z uzdrowisk niemieckich, przesłał do rządu sowieckiego prośbę o dymisję. — Prośbę swą Cziczerin motywuje tem, że stan jego zdrowia nie pozwala mu na zajmowanie się sprawami państwowemi. Komisarz Cziczerin musi prowadzić w dalszym ciągu rozpoczętą w Niemczech kurację, która z pewnością potrwa jeszcze 6—8 miesięcy. Jako następcę Cziczerina wymieniają Litwinowa, który już od dłuższego czasu zastępczo kieruje polityką zagraniczną ZSRR.

Międzynarodowy kongres pokoju w Atenach.

W dniu 1 października wyjechała do Aten delegacja polska na międzynarodowy kongres pokoju. W skład delegacji wchodzi m. in. sędzia Najwyższego Sądu p. Glas, prof. Szelągowski i in. Reprezentanci Polski zgłoszą na kongresie niezmiernie ciekawy wniosek w sprawie przystosowania prawa państwowego do przepisów projektu Kellogg. Idzie tu mianowicie o ograniczenie rządu w sprawie wypowiedzenia wojny.

Ruch zawodowy.

Połączenie Związków Chemicznych Czechowickiego i Krakowskiego.

Dnia 21 września r. b. odbyła się konferencja przedstawicieli Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych i Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego pod przewodnictwem tow. posła Żuławskiego.

Konferencja w myśl uchwał IX. Zjazdu Związku Czechowickiego i I Zjazdu Związku Chemicznego Krakowskiego, jednomyślnie uchwaliła:

Połączyć dwa związki, a to związek Zawodowy Robotników Przemysłu Czemicznego i Pokrewnych i Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie od dnia 1 października 1929 r.

Połączony Związek będzie nosił nazwę: **Centralny Związek Robotników Przmysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Krakowie, przy al. Z. Krasińskiego 16.**

W połączonym Związku uchwalono przeprowadzić jednolite składki i znaczki członkowskie.

Przed połączeniem Główny Zarząd Związku Czechowickiego dokonał likwidacji tegoż Związku i wykreślił z rejestru u Głównego Inspektora Pracy statut Związku Czechowickiego.

Fakt połączenia dwu Klasowych Związków dotychczas zwalczających się, ma doniosłe znaczenie dla klasy robotniczej w przemyśle chemicznym.

„MŁODE ŻYCIE"

Organ Komitetu Wykonawczego Łódzkiej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwesytetu Robotniczego.

Redakcja i Administracja: ul. Prezydenta Narutowicza № 50.

W niedzielę, dnia 6 października 1929 roku, o godz. 10 rano, odbędzie się w sali **TEATRU MIEJSKIEGO,** ul. Cegielniana № 63

Wielka AKADEMJA z okazji Święta Młodzieży Robotniczej.

Przemawiać będą: przedstawiciele Ł. O. K R. Polskiej Partji Socjalistycznej, Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

W części Koncertowej udział biorą: chór, sekcja literacko-dramatyczna T. U. R., oraz część muzyczna.

Bilety w cenie 30 groszy do nabycia w sekretarjacie Organizacji Młodzieży T. U. R., ul. Prez. Narutowicza № 50 od godz. 6 do 9 wieczór, oraz w dniu AKADEMJI w kasie Teatru Miejskiego.

Dzień Młodzieży.

Doroczne święto młodzieży pracującej odbędzie się w b. roku w dniu 6 października.

„Dzień Młodzieży" ma być nie tylko manifestacją na rzecz haseł wysuniętych przez Międzynarodówkę Młodzieży Socjalistycznej i organizację Młodzieży T. U. R., lecz ma być także hasłem do pogłębienia pracy i świadomości socjalistycznej, wśród młodego pokolenia.

Praca Organizacji Młodzieży TUR zdąża do wychowania nowego człowieka Człowieka wolnego. Szermierza sprawy ludowej. Demokraty. Rewolucjonisty ducha i czynu przeciwko panującemu ustrojowi kapitalistycznemu i systemowi rządzenia klasą robotniczą. Do wychowania — Socjalisty.

Żądza w swej szarej codziennej pracy, życiu politycznym i społecznym, do Socjalizmu. Do ustroju nowego, lepszego, Do Jutra klasy pracującej. Jutro nasze musi być odmienne bardzo, od dnia dzisiejszego. Nie może być w nim wyzysku, ani ucisku społecznego.

Do tego ustroju nie można zdążać z ludźmi, którzy partję polityczną, jej program i ideologję, traktują jako czynnik walki o zdobycze na dzień dzisiejszy.

Nowy ustrój — nowy człowiek.

Głęboka praca wychowawcza uświadomienie jednostki o roli dziejowej, jaka przypada klasie pracującej w przebudowie świata kapitalistów, bankierów, magnatów, na świat Sprawiedliwości, Równości i Braterstwa.

Wzmożenie odpowiedzialności wśród klasy pracującej za jej poczynania. Odrzucenia precz z życia publicznego wszystkiego co wsteczne, co do obałamucenia robotnika i chłopa stworzono.

Dzieje walczącej klasy robotniczej są dla nas cenną historją, niejako wskazaniem, programem, do czego w swym rozwoju kroczy świat Pracy. W dużym stopniu młodzież uświadomiona, pełna entuzjazmu, ofiarności i gorszącego przywiązania do idei socjalistycznej, może posunąć naprzód pracę nad wzbogaceniem osiągniętych zdobyczy.

Rozumiejąc to wrogowie klasy robotniczej i chcą opóźnić jej zwycięski pochód. Starają się, wszelkiemi sposobami odciągnąć młodzież od tych zagadnień, które zdecydowanie stawiają ją w obozie stałej walki z kapitalistycznym ustrojem.

Tworzą oni, pod najrozmaitszemi hasłami organizację „dla młodzieży" w których mówią o wszystkiem, tylko nie o życiu i pracy młodzieży robotniczej. Temu celowi służy „Orlę", Patronaty nad młodzieżą pod kierownictwem Ch. D. i N. D, Sokół, oraz tworzone przez dyrekcje fabryk „kluby robotnicze".

Nawet nowo powstały twór począty w imię walki z partyjnictwem t. zw. B.B.S., też organizuje koła młodzieży. Może dlatego, żeby nie zostali zaliczeni do „Gasnącego Świata".

Komuniści wykorzystują młodzież jako narzędzie w swej pracy na rzecz imperjalistycznej polityki Sowietów. Są sami i robią z młodzieży czynnik „rewolucyjny" państwowej, zaborczej polityki sowieckiej.

Przeciwstawiamy im wszystkim nasze przywiązanie do Czerwonego Sztandaru. Swą pracę nad przebudową społeczną obecnego ustroju. Wierność dla Socjalizmu. Pracujemy w imię lepszej doli dla młodzieży. Wykuwamy z zapałem z jakim młodzież przychodzi do naszej organizacji, nieustępującego ducha walki na płaszczyźnie międzynarodowej solidarności. Przygotowujemy młodzież do przejęcia dziedzictwa „minionych i bieżących lat". Do tego, aby w poczuciu odpowiedzialności jaka spada na pokolenie wykończenia, nie zachwiała się młodzież, pod naporem uderzających ataków w zorganizowane szeregi robotników i chłopów. Tradycja walczącej klasy robotniczej, niech będzie czynnikiem rozniecającym płomień entuzjazmu w walce o zrealizowanie naszych postulatów. Młodzież niech stanie się awangardą ruchu robotniczego.

* * *

W „Dniu Młodzieży" manifestować będziemy szczególnie na rzecz hasła walki o pokój.

Hasło powyższe, jest składową częścią programu socjalistów całego świata. Musi ono dotrzeć i zjednać wielu zwolenników wśród młodzieży, Boć młodzież idzie przedewszystkiem na wojnę.

Podnosi się akt mordowania miljonów istnień ludzkich do kultu bohaterskiego spełniania obowiązku względem ojczyzny. Wmawia się w ludzi, że wojna jest koniecznością państwową. I to z takim samym zapałem, z jakim uporem ekonomiści twierdzić będą, że kryzys gospodarczy jest naturalnym skutkiem wojny. Wieczna ironja ustroju. Ironja bolesna dla tego, którego pchnięto w rowy strzeleckie. Którego oderwano od rodziny. Aby przelewała się na polach bitew krew robotnicza i chłopska.

Dużo jest jeszcze przeszkód na drodze wykluczenia wojny, jako sposobu rozstrzygania sporów między narodami. Nieuświadomienie, analfabetyzm, wychowanie młodzieży w duchu militarsytycznym, szerzenie szowinizmu i nacjonalizmu, to są pierwiastki podtrzymujące i budujące zawsze wojny.

A gdyby jednak miała wybuchnąć?

Wtedy zorganizowani i uświadomieni robotnicy i chłopi, a przedewszystkiem młodzież, powie zdecydowanie— nie pójdziemy na wojnę!

Dosyć popełniania barbarzyństwa na życiu narodów. Minęły bezpowrotne czasy feodalizmu. Wymazać hańbiący wyraz z historji ludzkości wojna! Niech się nie powtórzy tragedja 1914 roku.

Wysuwamy jednocześnie hasło skrócenia czasu służby wojskowej i ograniczenia zbrojeń. Silna armja, to za zaprzeczenie pokoju.

Więcej pieniędzy na oświatę — mniej na wojsko.

Wypowiemy walkę faszyzmowi ociekającemu krwią mordowanych robotników włoskich, litewskich, hiszpańskich, węgierskich. I temu wszystkiemu co zmierza do faszyzmu. Wszelkiej glorji jednostek. Legendom wodzów także i temu pojeciu, że pułkownik jest najgenjalniejszym i najzdolniejszym (wszechstronnie) mężem stanu.

Wystąpimy zdecydowanie przeciwko komunizmowi opóźniającemu zwycięstwo klasy pracującej.

Podniesiemy głos o ubezpieczenie robotników młodocianych na wypadek bezrobocia od lat 16-tu. O przestrzeganie ustaw o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Zażądamy wliczenia godzin nauki w szkołach zawodowych dokształcających do czasu pracy.

Domagać się będziemy uwolnienia więźniów politycznych, gdyż za swe przekonania nikt nie powinien być karany.

Zaprotestujemy przeciwko sądom doraźnym i istniejącej jeszcze barbarzyńskiej karze śmierci.

Wyciągniemy swe dłonie dla bratnego uścisku do robotników i młodzieży całego świata, wierząc, że tylko międzynarodowa solidarność może skutecznie zwalczyć zamach na prawa i zdobycze ludowe.

* * *

MŁODZIEŻY!

Na ciebie zwrócone są oczy starszego pokolenia — pokolenia walki. W tobie pokłada zaufanie i nadzieję człowiek, któremu treść życia wypełniła walka o dobro ogółu.

Weź w swe ręce ten ogromny moralny skarb zaufania klasy robotniczej, i uczyń z niego puklerz przed atakami wrogów sprawy Robotniczej.

Zachowaj we wdzięcznej pamięci ofiarność i przywiązanie dla idei Okrzei, Barona, Montwiłła Mireckiego i legjonu bezimiennych bohaterów walki klasowej.

MŁODZIEŻY!

Żyj dążeniem do zwycięstwa.

Żyj tym, co gorąco ukocha Świat Pracy.

Do czego dążymy na wszystkich odcinkach życia społecznego, politycznego, gospodarczego, naszej walki klasowej. Do tego co zniesie wyzysk i niewolę.

Do Socjalizmu!

Henryk Wachowicz

Opieka samorządu łódzkiego nad młodzieżą robotniczą.

Wśród szeregu zadań, jakie ciążą na socjalistycznym samorządzie Łodzi— wysuwa się na czoło opieka nad młodem pokoleniem — tą przyszłością narodu.

Reasumując dwuletnią działalność socjalistycznych władz miejskich na tem polu — stwierdzić należy, iż wagę tego zadania samorząd należycie docenił i opiekę nad młodzieżą roztoczył należytą, dbając zarówno o jej zdrowie moralne i fizyczne, udostępniając jej światło nauki, kulturalne rozrywki, rozwój fizyczny, przez poparcie instytucyj i zamierzeń sportowych, ratując istnienie i zdrowie młodego pokolenia przez należytą staranną opiekę zdrowotną.

Dziełem obecnych władz miejskich, które kontynuują mocarny wyczyn pierwszego socjalistycznego samorządu — realizację powszechnego nauczania — jest rozszerzenie idei szkół dokształcających dla młodzieży pracującej w przemyśle, handlu i rzemiośle, założenie świetlic dla młodzieży, stworzenie pracowni i sal rysunkowych, umożliwiających młodzieży tak szkolnej, jak i pracującej pogłębienie wiedzy i ćwiczenia praktyczne w danym dziale nauk.

Dziełem o doniosłem znaczeniu jest również otworzenie dzięki energicznej akcji i wydajnej pomocy finansowej władz miejskich, filji Wolnej Wszechnicy Polskiej — tego początka wyższej uczelni w Łodzi.

Z inicjatywy władz miejskich powstanie również w Łodzi „Uniwersytet Pracy", którego zadaniem pogłębianie wiedzy fachowej młodzieży pracującej i zaznajamianie jej z naukowemi metodami organizacji pracy.

Chcąc umożliwić dzieciom niezamożnych rodziców dalsze kształcenie— Magistrat wyznaczył szereg subsydjów dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Wydajnie również poparł samorząd szereg instytucyj młodzieży, umożliwiając ich rozwój przez poparcie finansowe, użyczanie lokali i t. d.

Baczna uwaga zwrócona została na sprawę udostępnienia szerokim rzeszom młodzieży godziwych rozrywek kulturalnych: na teatry nałożono obowiązek dawania specjalnych przedstawień dla młodzieży, zorganizowano cykle odczytów i koncertów popularnych, starannie dobierano program dla młodzieży w Kinie Oświatowym i t. d.

Niemniejszą wagę przykładają obecne władze miejskie do sprawy opieki nad zdrowiem fizycznem młodego pokolenia.

Rozszerzono w tym celu zakres działalności kolonji miejskich, kultywowano w szkole sport, budowano boiska sportowe i subsydjowano organizacje sportowe i stworzono poradnię sportową, w której udzielane są porady co do rodzai kultywowanych sportów, treningów i t. d.

Nie zapomniał również socjalistyczny samorząd o tych nieszczęśliwych, których głód, nędza lub wpływ otoczenia pchnęły na drogę występku i zbrodni.

Roztoczono opiekę nad małoletniemi przestępcami, organizując dla nich specjalne kursa i pogawędki w więzieniu oraz organizując świetlicę, gdzie pod ojcowską opieką wychowawców chore ich dusze wyzdrowieć mogą.

Wysiłki te mają na celu stworzenie z tych wszystkich, którzy stali się przestępcami, jako ofiary obecnego ustroju — pożytecznych członków ludzkiej gromady.

Nie sposób jest w ramach krótkiego artykułu zawrzeć całokształt tych różnorodnych poczynań samorządu na polu opieki nad młodzieżą.

Wszak zresztą wszystko to co miasto czyni — budowa domów, kanalizacja, Park Ludowy — z tego wszystkiego korzystać będzie w pełni dopiero młode pokolenie, któremu żmudny wysiłek władz miejskich zapewnia lepsze Jutro.

Wac. Pol.

Z. Salski.

IDZIEMY.

Idziemy naprzód
ciągle w przód
W potęgę ducha zbrojni
Przez krwawy znój
przez chłód
i głód
Ofiarnie w walce hojni.
Nie marzy nam się połysk szlif
Brzęk ostróg nas nie koi
Idziemy z rangą ludzkich krzywd,
Nędzy co płuca gnoi
Nie marzy nam się sława, Bóg,
Na piersiach w krzyż rozpięta
Walka o byt wśród życia dróg,
To dla nas walka święta
Idziemy naprząd
ciągle w przód
W szeregu ramię w ramię
I żadne kłamstwo
przemoc, brud
szeregów nam nie złamie.
Cóż z tego, że wciąż grożą nam,
Chcąc złamać nasze siły
W pyski przemocy rzucim kłam,
Depcząc porządek zgniły
Młodzi jesteśmy, siły w bój
w ramionach nam nie zbraknie
I choć nie jeden przyjdzie znój
przetrwać wśród walki z światem
Wolność wskrzeszona z ramion tych
zakwitnie szczęścia kwiatem.

6 października—Dzień Młodzieży Robotniczej

Towarzyszki i Towarzysze!

Rok rocznie w pierwszą niedzielę października młodzież robotnicza nietylko w Polsce lecz i na całym świecie obchodzi uroczyście swoje święto, swój „Dzień Młodzieży“.

Toczy się na całym świecie zacięta, choć niewidoczna walka. Miljonowe masy ludu pracującego, miljonowe masy wyzyskiwane, krzywdzone przez kapitalizm, miljonowe masy cierpiące głód i poniewierkę, trapione przez krzywdy i bezrobocie, krwawiące się w wielkiej wojnie, masy te rzucają rękawice światu dzisiejszemu, światu wyzysku i obłudy z okrzykiem:

Dość wyzysku!
Dość nędzy!
Dość wojen!

Niech żyje ustrój sprawiedliwości społecznej!
Niech żyje Socjalizm!

Idzie klasa robotnicza ku lepszej przyszłości, ku lepszemu Juru.

MŁODZIEŻY!

Twarda to i kamienista droga, przeszkodami gęsto usiana, a jednak nic nie zdoła utrzymać pochodu zwycięskiego klasy robotniczej.

MŁODOCIANI!

Jednaka wasza dola, jednaki wasz trud. Praca ciężka, znojna praca, młode siły zżerające, młode zdrowie trawiąca — Waszym przecież udziałem.

Odcina Was ustrój dzisiejszy od tego co skarbem najwyższym człowieka, od wiedzy, od sztuki, od zdrowia

Młodzieży pracująca!

Towarzysze i Towarzyszki!

Pod czerwonym sztandarem Wasze miejsce, w szeregach robotniczych Wam stanąć“.

Dziś „Dzień Młodzieży“. Wasz „Dzień“ wszystkiego co młode, co piękne, co w przyszłość patrzy, a panom dzisiejszego świata walkę nieubłaganą wypowiada.

Wzywamy Was do szeregów. Ramię w ramię pójdziemy kuć lepsze Jutro, Jutro braterstwa i wspólnoty. Nie będziemy sami. Z nami młodzież robotnicza całego świata.

A wszystkich nas prowadzi okrzyk:
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!

Niech żyje pokój światowy!
Niech żyje zwycięstwo sprawy robotniczej!
Niech żyje Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej!
Niech żyje organizacja młodzieży T. U. R.!
Niech żyje „Dzień Młodzieży Robotniczej“!

Komitet wykonawczy
Łódzkiej Organizacji Młodzieży
T. U. R.

Łódź, dnia 1 października 1929 roku.

Echa czerwonego Wiednia

Idzie duma i przyszłość czerwonego Wiednia.

Maszerują towarzysze z austryjackiej organizacji młodzieży

Raźno i sprężyście przesuwają się kolumny „młodej gwardji“.

Na czele las czerwonych sztandarów; Na lekkich bambusoach zatknięte płótna, które tworzą piękne czerwone plamy w przestrzeni.

Skromnie i praktycznie odziani, z obnażonemi głowami, opaleni...

Za nimi karne szeregi.

Krok równy i pieśń harmonijna.

Śpiewając: „Z nami idzie nowy czas“.

Dość spojrzeć na nich, że „z nimi idzie nowy czas“.

Idzie nowy czas tworzony przez ludzi, co wyzbyli się głupawych nawykień drobno mieszczcńskiego świata

Idą, co świadomi są swej odrębności duchowej i obowiązku ciążącego na nich budowania nowej kultury proletarjackiej.

A nasze pochody?

Jak często są podobne do konduktów pogrzebowych, jak mało u nich entuzjazmu, młodości życia.

Wzór Wiednia niechaj będzie bodźcem zmiany na lepsze. Tegoroczny „Dzień Młodzieży“ winnien być próbą realizacji tego co widzieliśmy na Zlocie. Niech każdy, patrząc na nasze pochody, odczuje, że idą niszczyciele „zgniłego porządku i ładu“, ze idą twórcy nowego, piękniejszego i radosnego czerwonego jutra.

Rocznica czynu zbrojnego P. P. S.

KOMUNIKAT.

W związku ze zbliżającym się obchodem 25-tej rocznicy wybuchu

Walki zbrojnej Proletarjatu Polskiego z carskim najazdem, zapoczątkowany

Zbrojną Manifestacją w Warszawie na Placu Grzybowskim w dniu 13-ym listopada 1905 roku —

— C. K. W. na posiedzeniu w dniu 12-ym b. m., w uzupełnieniu swoich dotychczasowych w sprawie Obchodu poleceń, uchwalił wyznaczyć datę **Uroczystości Jubileuszowych na dzień 10-go listopada b. r.** —

Uroczystość ta odbędzie się w całym kraju jednocześnie według ustalonego przez Sekretarjat Generalny planu.

Jednocześnie C. K. W. postanowił przyłączyć się do inicjatywy Zjazdu b. Więźniów Politycznych w sprawie **Zjazdu bojowców oraz członków Pogotowia Bojowego** (okres walki z okupantami prusko-austryjackimi) **którzy dotąd pozostali wierni idei P. P. S-owej.**

Zjazd ten odbędzie się 9-go i 10-go listopada r. b. w Warszawie.

Wobec powyższego C. K. W. wzywa wszystkie Komitety Partyjne oraz bratnie organizacje zawodowe, kulturalno-oświatowe i sportowe do zajęcia się przygotowaniem do zbliżającej się uroczystości oraz do poparcia **Zjazdu — bojowców.**

W sprawie Zjazdu bojowców należy zwracać się o informacje **do tow. posła Tomasza Arciszewskiego, członka b. Wydziału Bojowego** P. P. S. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, lub też do Zarządu Głównego b. Więźniów Politycznych, Warszawa, Leszno Nr. 53.

PREZYDJUM C. K. W. P. P. S.

Gdzie konia kują, żaba nogi podstawia.

Zapragnęli Bebesowcy zorganizować u siebie młodzież. Pieniądze przecież mają. Odkomenderowali do tej roboty paru ludzi, dając im polecenie „musi być, uważacie nasza młodzież fracka, bo inaczej popamiętacie“...

Podrapali się biedni „odkomenderowani“ w głowę, jak to zrobią. Organizować młodzież, dobrze ale jak...

Lecz po krótkim namyśle, wpadli na genejalny w swej prostocie pomysł. Po co tu się głowić i namyślać. Jest przecież silna i poważna Organizacja Młodzieży TUR. Cóż łatwiejszego jak śledzić jej pracę i starać się je naśladować.

I oto jesteśmy świadkami pociesznego zjawiska.

Zarządziła Organizacja Młodzieży szereg zlotów, na których zgromadziło się do 10.000 turowców, więc i genjalni wodzowie BBS. w te pędy organizują „Zlot“. Zjechało się „5000“ jak podaje „Przedświt“. Wprawdzie było tam z Prowincji (Zlot odbył się w Warszawie) wszystkiego do 100 osób i z głównych miast Polski (jakich? ano Mława, Ciechanów, Żyrardów, Pruszków, nawet Siedlce), ale czy nie ładniej wygląda „5000“ niż skromne sto.

Tylko Zlotu Międzynarodowego biedacy nie zrobili, bo i z kim? Taki rarytas, jak BBS. to tylko w Polsce, w Polsce sanacyjnej jest możliwy

Ustaliła Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej „Dzień Młodzieży“ na pierwszą niedzielę października. Organizacja młodzieży TUR. przystąpiła z wielką energją do przeprowadzenia jak najbardziej masowego „Dnia“. I bebesy“ postanowili zorganizować w tym samym terminie „Dzień Młodzieży“.

To już pachnie oszustwem. 6-go października — to termin „Dnia“ ustalony przez Międzynarodówkę. Ustalając swój obchód „Dnia“ na ten sam termin, pragną bebesowcy wywołać złudzenie, że i oni są w łączności z międzynarodowym ruchem młodzieży.

Oto jeszcze jeden szwindel. Tylko jeśli myślą panowie z BBS., że takimi szwindelkami zbudują ruch młodzieży, to tylko szybko przekonają się o swej omyłce.

W Łodzi nie mogą bebesowcy zorganizować nic, coby chcieli ukraść z pracy naszej organizacji. Ani „Dnia“, ani Zlotu.

Zapisało się do nich kilku ludzi zagrożonych w posadach w Kasie Chorych. Cóż, kiedy i ci nieprzyznają się do tego, że są członkami BBS. Wstydzą się. I słusznie. Wstydem wielkim jest pójść pod komendę tej miary „socjalistów“ co Płuciennik i Graczyk.

Aby za rządowe pieniądze rozbijać organizacje robotnicze, tego nawet nie można usprawiedliwić obawą przed utratą posady w Kasie Chorych.

To nie przeciwnik polityczny.

To skoczek cyrkowy, wygimnastykowany w pokornem schylaniu (jaknajniżej) karku przed „komisarzem“.

Pozostaje tylko uczucie wstrętu dla tego rodzaju ludzi.

Z życia Organizacji Młodz. T. U. R.

W sobotę, dnia 5 października r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbędą się masówki z okazji „Dnia Młodzieży“ w następujących kołach:

Im. L. Waryńskiego—ul. Letnia 1.
Im. S. Okrzei—ul. Rokicińska 54
Im. F. K. Prausssa—ul. Wólczańska 196.

Sport Robotniczy.

Dnia 6 X. b. r. o godz. 9.30 z okazji święta młodzieży robotniczej Łódz. Robot. Sport Kom. Okręg. urządza bieg na przełaj na dystansie 3.000 metrów w dziel. Widzew o nagrodę przechodnią Ł.R.S.K.O.

Wzywa się kluby robotnicze do licznego obesłania biegu, a tem samem dla zamanifestowania uroczystości święta młodzieży robotniczej.

Zawodników należy zgłaszać do dnia 5 X na adres S. Malinowski, Łódź, ulica Sienkiewicza 27, wpisowe od zawodnika 50 groszy.

Zbiórka zawodników dnia 6 X. o godz. 9 rano w lokalu R. T. S. „Widzew“ Łódź, ul. Rokicińska 54.

Tegoż dnia drużyna R.T.S. „Widzew“ wyjeżdża do Piotrkowa gdzie rozegra zawody w piłkę nożną z R.K.S. „Skra“.

Przedstawienie dla robotników w Teatrze Miejskiem.

W poniedziałek 7-X „WESELE FIGARA“.

Jak już donosiliśmy Okręgowa Komisja Związków Zawodowych osiągnęła ostatecznie porozumienie z dyrekcją teatru miejskiego w sprawie przedstawień dla robotników w teatrze miejskim.

Przedstawienia odbywać się będą co tydzień w poniedziałki, a w razie przypadającego święta w poniedziałek, odbywać się będą we wtorki. Przedstawienia te rozpoczynać się będą o godzinę wcześniej t. j. o godz. 7 min. 30 wiecz. aby robotnicy wcześniej mogli powrócić do domu.

Ceny miejsc pozostają takie same jak roku w ubiegłym, chociaż teatr w r. b. ma ceny podwyższone. Organizacja sprzedaży biletów również pozostaje niezmienioną i zwracać się należy po bilety do tow. Godosa w sekretarjacie O. K. Z. Z., ul. Narutowicza 50, od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 7 października o godz. 7.30 wieczorem. Dana będzie świetna komedja „Wesele Figara“.

Robotnicy więc i w tym roku, dzięki staraniom Okr. Kom. Zw. Zawodowych, mają możność po cenach bardzo obniżonych bywać w teatrze miejskim.

KRONIKA.

Opieka nad grobami legjonistów.

W celu otoczenia należytą opieką grobów zmarłych lub zabitych byłych legjonistów. Zarząd Związku Legjonistów Polskich w Łodzi wzywa rodziny b. legjonistów, grąby których znajdują się na terenie naszego miasta względnie powiatu, o nadsyłanie pod adresem Związku, ulica Narutowicza 45, następujących danych:

1) Imię i nazwisko zmarłego, 2) data śmierci, 3) gdzie pochowany, 4) imiona rodziców i miejsce ich zamieszkania.

Sekretarjat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20-ej.

Czytajcie włókniarze!

Sprawozdanie za lata 1926—1928 z działalności Związku Zawodowego Robotnic i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Sprawozdanie bardzo szczegółowe i dobrze opracowane zawiera zgórą 200 stron druku i cały szereg ilustracji.

Cena zł. 3. Do nabycia w Centrali Związku Narutowicza 50.

Nietylko działacze związkowi lecz poszczególni towarzysze, a przeważnie włókniarze powinni przeczytać sprawozdanie.

Uchwały VIII Kongresu Włókniarzy.

NAJBLIŻSZE ZADANIA ZWIĄZKU.

VIII Kongres Delegatów Zw. Włókienniczego stwierdza, że w obecnych ciężkich warunkach politycznych i gospodarczych naczelnem zadaniem Związku jest dążenie do przeprowadzenia konsolidacji ruchu zawodowego i ścisłe współdziałanie z Komisją Centralną Związków Zawodowych. Wobec istnienia silnych organizacji kapitalistycznych, wobec trustów i karteli, walka robotników o wyższy poziom płaci lepsze warunki pracy staje się coraz trudniejszą i cięższą.

Trudność tę powiększa w znacznym stopniu wybitnie kapitalistyczna polityka rządów „pomajowych", zmierzająca wyraźnie do coraz większego ograniczenia wolności koalicji, skrępowania strajków i rozbicia związków zawodowych.

Narzucanie arbitraźów rządowych wbrew opinji zorganizowanych robotników przez rządy „pomajowe" w zatargach pomiędzy pracą a kapitałem, zmierza do ograniczenia samodzielności związków robotniczych w prowadzonych przeż nie walkach z kapitalistami. Dotychczasowa praktyka wykazała, że arbitraże okazują się z reguły korzystnemi dla interesów kapitalistycznych.

To też Zjazd, wskazując na powyższe trudności — stwierdza, że przezwyciężyć je można tylko przez jaknajwiększe skupienie wszystkich sił robotniczych i wzmocnienie organizacji zawodowych, z jednej strony przez wciągnięcie do niej mas stojących dotąd poza ramami Związku, z drugiej — przez jaknajwiększe oparcie się w walce o całość zorganizowanej klasy robotniczej.

Za jedno z najważniejszcbh zadań obok skoordynowanej walki bezpośredniej z przedsiębiorcami — Zjazd uważa za konieczne zdobycie jaknajwiększego politycznego wpływu przez klasę robotniczą na władze państwowe, występujące coraz częściej w charakterze rozjemcy w walkach pomiędzy kapitałem a pracą.

Zjazd uważa za konieczne w prowadzonych walkach ekonomicznych i strajkach przestrzeganie jednolitości postępowania organizacyjnego oraz operacje tych akcji na jaknajszerszych masach robotniczych, zainteresowanych w walce. Wobec tego Zjazd uznaje, że w prowadzonych przez Związek akcjach winny być powoływane komisje strajkowe jako organa pomocnicze Związku, podlegające kierownictwu władz związkowych.

Walki ekonomiczne z konieczności doprowadzić muszą do powstawania walk coraz potężniejszych i obejmujących coraz szersze masy robotnicze, walk, które swą siłą, rozmiarami i znaczeniem dla całokształtu gospodarki krajowej przełamać będą w stanie wszechwładzę zjednoczonego kapitału na rzecz klasy robotniczej.

Zjazd wyraża przekonanie, że najpoważniejszą rękojmią zwycięstwa klasy robotniczej jest zdecydowana walka klasowa proletarjatu oraz maksymalna koncentracja sił całej klasy robotniczej bez względu na narodowość i przynależność partyjną.

Wszelkie próby rozbicia jednolitości organizacyjnej z jakiejkolwiek by strony one były podejmowane, a zwłaszcza rozłamowa akcję B. B. S-u i komunistów, Zjazd potępia, jako szkodliwą dla całości ruchu robotniczego.

Jednocześnie Zjazd wzywa szerokie masy włókniarzy do wstępowania w szeregi klasowego Związku Włókienniczego.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE.

VIII Kongres Związku Włókniarzy stwierdza, że przemysł włókienniczy w Polsce ulega stale powtarzającym się kryzysom, powtarzającym się na skutek systematycznego niszczenia rynków wewnętrznych i coraz większego zubożenia szerokich warstw ludności. Bezrobocie w przemyśle włókienniczym odbija się w sposób straszliwy na położeniu materjalnem szerokich mas robotniczych i pcha te masy w otchłań bezgranicznej nędzy.

Sytuację tę wykorzystują kapitaliści, pogarszając wciąż warunki pracy robotników z jednej strony przez obniżanie płac, z drugiej — przez zwiększenie wyzysku siły i pracy robotniczej. Wprowadzona racjonalizacja pracy w przemyśle włókienniczym przez kapitalistów kosztem jedynie zwiększonego wyzysku materjalnego i fizycznego robotników, powoduje szalony wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Równocześnie kapitaliści wmawiają fałszywie w opinję publiczną, że akcja ta — niszczenia klasy robotniczej nietylko pod względem materjalnym, lecz również pod względem zdrowotnym — ma na celu zreorganizowanie przemysłu, potanienie produkcji, a przez to zwiększenie jego zbytu i przezwyciężenie kryzysu przemysłowego.

Ta polityka, polegająca na zapewnieniu przedsiębiorcom możliwie jaknajwiększych zysków za pomocą śrubowania cen przez tworzenie karteli i syndykatów kapitalistycznych, za pomocą zwiększenia wyzysku siły robotniczej, znajduje jaknajdalej idące poparcie ze strony obecnego Rządu.

Zjazd, stwierdzając stan powyższy, oświadcza, że usunięcie kryzysu i wprowadzenie normalnej pracy w przemyśle, możliwe jest tylko przez podniesienie siły konsumcyjnej klas pracujących w Polsce, przez podniesienie płac robotniczych i ograniczenie zysków przedsiębiorców.

Zjazd uważa, iż wyjście z tej sytuacji musi zmierzać w kierunku likwidacji systemu rządów „pomajowych" i demokratyzację życia gospodarczego, w szczególności — wprowadzenia kontroli nad produkcją przy współudziale klasy robotniczej i osiągnięcie wpływu przez klasę robotniczą na życie gospodarcze Państwa.

W myśl tego, Zjazd solidaryzuje się w zupełności z uchwałami IV Kongresu Związków Zawodowych z postulatami, wyrażonemi pod adresem Rządu w deklaracji, złożonej przez świat pracy w listopadzie 1926 r, żąda:

1) zapewnienia pracy dla wszystkich przez uruchomienie przemysłu, przez podjęcie robót publicznych i wielkich inwestycji;

2) wydatnego zwiększenia opieki nad bezrobotnymi, podniesienia zasiłków dla bezrobotnych i bezwzględnego zapewnienia im dachu nad głową przez zakaz eksmisji i wstrzymania podwyżki komornego;

3) podniesienia minimum, wolnego od podatku dochodowego;

4) wykonania w całej pełni ustawodawstwa ochronnego, przywrócenia samorządu w zakładach ubezpieczeniowych, a zwłaszcza wprowadzenia w życie ubezpieczenia na starość.

Napad bebesowców na nasz lokal.

Włamanie do lokalu klubu P.P.S. w Rudzie Pabjanickiej.

W dniu 1 b. m. w godzinach wieczorowych wyrzucony za warcholstwo z partji Edward Klisz, dobrawszy sobie kilkunastu kompanów na ochotnika, nienależących również do partji, dokonał włamania do lokalu naszego klubu, pod pozorem jakoby zwołanego przez Komitet miejscowy i odbyć się mającego w tym dniu zebrania. Zebranie żadne nie było wyznaczone, lecz Klisz użył takiego podstępu, aby upozorować wdarcie się do lokalu.

Narazie niewiadomo było, w jaki sposób otworzono drzwi, gdyż klucze nie zostały tym panom wydane, lecz następnego dnia skonstatowano, że zamek w drzwiach jest przerobiony, oraz że niejaki Bogdański, sklepikarz, oraz Lange, Klisz i inni byli najgorętszymi działaczami tego wieczoru przy włamaniu. Właścicielkę domu wprowadzono w błąd i wpłacono jej jako za rzekomą należność za komorne zł. 50. Następnie szyld, własność partji, został oderwany i skradziony przez tą zacną kompanję i narazie niewiadomo u kogo się znajduje. Ta grupa ludzi nienależących do partji, miała rzekomo „zdecydować", że lokal „przechodzi" na B B. S. od tej chwili.

Właścicielka domu dowiedziawszy się następnego dnia o wszystkiem, udała się z sekretarzem P. P. S. na posterunek policyjny, zawiadamiając o zajściu policję. Tam komendant posterunku w Rudzie Pabjanickiej robił wrażenie człowieka, który dokładnie o wszystkiem wie, **lecz protokułu żadnego nie chciał zestawić.**

Oczywiście, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie zebrać wszystkie dane i szczegóły, by szerzej sprawę tę oświetlić, ale to co już zostało stwierdzone, w zupełności nadaje się do dochodzenia ze strony p. prokuratora, do którego zwracamy się o wydanie polecenia na przeprowadzenie dochodzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, ponieważ dotychczas napastnicy bebesowscy bezkarnie dokonywali napadów.

Dalsze polityczne rugi komisarskie

w Kasie Chorych m. Łodzi.

Obecne rządy komisarzy w kasach chorych, polegające na niszczeniu samorządności, odbieraniu praw ubezpieczonym, wyłamywaniu się z pod ogólnej kontroli społeczeństwa, wyrzucaniu z pracy zasłużonych, oddanych pracy, długoletnich pracowników, nasuwają nam obawę o przyszłość tych wywalczonych placówek.

Pamiętamy, że historja wieków XVI i XVII mówi o absolutystycznym kierunku politycznym, ale wcale to nie przeszkadza, byśmy go mieli w wieku XX i to w kasie chorych. Oczywiście różnice są i to wielkie. Najpierw to kasa chorych nie jest państwem, a pan komisarz monarchą—Ludwikiem XIV czy Fryderykiem Wilhelmem I. Wprawdzie ze swego tupetu w prasie przypomina mocno wiele osobistości z tej epoki. Może dobrze powiedzieć za Ludwikiem XIV „Kasa—to ja", jak również za Fryderykiem Wilchelmem I „My—komisarz i pan, możemy robić, co nam się podoba", aczkolwiek nie jest z Bożej, a pana Prystora łaski.

Idea jaka przyświeca panu komisarzowi to usunięcie „partyjnictwa" z Kasy Chorych. Oczywiście zacząć od tego. I zaraz na wstępie 48 partyjników (naturalnie socjalistów) z posad „ruszył". I to jeszcze jakich! Wdowę po bojowniku o wolność Polski, mającą na utrzymania kształcącego się syna; długoletniego i zdolnego pracownika, obarczonego rodziną; wdowę utrzymującą dwoje nieletnich dzieci, byłego powstańca śląskiego; ojca trojga dzieci i męża chorej od szeregu miesięcy żony; urzędnika z akademją handlową (kwalifikację posiadał). Nie mówiąc o tem, że w pierwszym rzędzie wyrzuca się działaczy robotniczych. Sądzimy, że ta szczupła lista wystarczy i podawanie dalszego szeregu faktów uważamy za zbyteczne. Wprawdzie pan komisarz „krzywdy" nie robi, wypłacając odprawę. A z resztą co go to obchodzi, że po wyczerpaniu funduszów, ludzie będą przymierali głodem. Jemu góra 3.500 zł. z tytułu komisarstwa wystarcza, do której podobno dochodzi 3.000 zł. z tytułu dyrektorstwa u J. K. Poznańskiego plus djetki za częste, podobno „służbowe" wyjazdy., które wynoszą 120 zł. dziennie Syty głodnemu nie uwierzy. A co bedzie później, p. komisarzu, gdy ta odprawa się skończy? Co będzie wówczas, gdy nastanie twarda zima i nie będzie za co kupić kawałka chleba? Szkoda że pan nie zna rosyjskiego wiersza „Sierota". Czy pan już nie ich samych ale ich dzieci ogrzeje i nakarmi? Sądzę, że nie. Nie dlatego, że może nie wzruszyłby pana ich płach, ale dlatego że pan go wogóle nie usłyszy, gdyż pańskie jamniki, kundle i owczarki nie dopuszczą ich do pana. I jeśli robimy porównanie z Ludwikiem XIV i Fryderykiem Wilhelmem to dlatego właśnie, że pańscy „adjutancji" nie dopuszczą nikogo do pana. Pański łabędzi śpiew o tem, że nie p.p. Jankowscy, Makowscy, Graczykowie, Gryzlowie et consortes przeprowadzają redukcję jest najzwyklejszym.

Miej pan cywilną odwagę przyznać się, którego z tych z redukowanych pan widział? Nie mówię już o tem żeby pan znał jego kwalifikację i pracę. Chodzą po mieście nawet takie wersje, że Ci panowie przeprowadzają redukcję nawet w „Eldorado" oczywiście prym dzierży wówczas „Bachus", czasem gorszy od niego p. Makowski najmłodszy bebesowiec i współwłaściciel 4-ro piętrowej kamienicy.

Ponieważ bebechowskich i bebesowskich kandydatów na posady, dobrze płatne, napływa coraz więcej, więc w miarę przyjmowania swoich ludzi, trzeba wyrzucać starych pracowników wykwalifikowanych, by zrobić miejsce dla swoich. Pierwsza lista zawierała „tylko" 48 nazwisk wydalonych. Obecnie na 1 października poszła druga kolejna lista wydalonych w liczbie 40 osób, oczywiście samych „partyjników". Podobno na okrasę na wniosek enperowskiego dyrektora kol. Samborskiego, zwolniono jedną enpeerówkę.

A przecież i p. Komisarz zapowiadał przedstawicielom związku, że wydalania będą tylko ze względów „reorganizacyjnych", a wyrzuca się tylko socjalistów, bo po to zresztą Pan został przysłany do Kasy Chorych.

Domagamy się publicznej odpowiedzi, na czem polegała reorganizacja pracy w tych działach pracy, gdzie byli zwolnieni nasi towarzysze. Ponieważ napewno na rzeczowe zarzuty nie dostaniemy odpowiedzi, więc ułatwiamy Panu odpowiedź, że reorganizacja polegała na mianowaniu i awansowaniu bebesowców na opróżnione stanowiska, niech Pan zaprzeczy tym faktom.

Zdolnych i sumiennych pracowników wyrzuca się nie stawiając im żadnych zarzutów, a na miejsce wydalonych mianuje się miernoty pracownicze i karjerowiczów.

Wyrzuca się jednego pracownika tylko dlatego, że się naraził politycznie dr. Bogusławskiemu na innym terenie.

Lecz my to wszystko przetrzymamy. Początek końca Komisarskich rządów zbliża się bardzo szybko. I przyjdzie chwila, że plewy odlecą precz od instytucji ubezpieczeń społecznych.

* * *

Przy okazji podajemy do wiadomości p. Komisarza i policji, że jeden z pierwszych adjutantów p. Komisarza Łopuszańskiego, jego prawa ręka do wyrzucania pracowników p. Jankowski urzęduje z rewolwerem na biurku. Czyni to widocznie dla dodania sobie odwagi przed ubezpieczonymi i przed wyrzuconemi pracownikami.

Ciekawi jesteśmy czy p. Jankowski ma zezwolenie na noszenie swego rewolweru nowego systemu belgijskiego.

Złośliwość p. komisarza Łopuszańskiego

naraża chorych na brak miejsc w szpitalach.

Katastrofalny brak w Łodzi i w całem województwie łóżek szpitalnych skierował przed trzema laty uwagę autonomicznego zarządu okręgow. związku kas chorych w Łodzi na konieczność wybudowania w Łodzi wielkiego szpitala, któryby pokrył w zupełności zapotrzebowanie łóżek nietylko kasy chorych w Łodzi ale także i kas województwa.

Władze związku przerażały piętrzące się trudności finansowe i w obecnej chwili część szpitala na 270 łóżek wraz z gabinetami specjalistycznemi, wszelkiemi pomieszczeniami dodatkowemi jest gotowa do tego stopnia, że jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym mogłaby być oddana do użytku.

Niespodziewanie jednak władze związku znalazły się w sytuacji, której nikt przewidzieć nie mógł i której nikt zrozumieć nie potrafi.

Okręgowy związek kas chorych niema pieniędzy na ostateczne wykończenie szpitala, chociaż w majątku swoim posiada sumę pieniężną całkowicie na ten cel wystarczającą.

Oto Kasy Chorych województwa łódzkiego winne są Okręgowemu Związ-

W dniu 29 b. m. zmarł, przeżywszy lat 80,

Dr. Władysław Pinkus

Długoletni kierownik Miejskiego Pogotowia Ratunkowego, emeryt Magistratu m. Łodzi.

Ze zmarłym schodzi do grobu niestrudzony działacz na niwie medycyny społecznej, twórca Miejskiego Pogotowia Ratunkowego i b. Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej.

Najżyczliwszą pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Magistrat m. Łodzi.

W dniu 3 września 1929 roku zmarł, przeżywszy lat 61

ś.†p.

IGNACY JESIN

Woźny Gimnazjum Miejskiego im J Piłsudskiego

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

kowi Kas Chorych sumę przekraczającą znacznie miljon złotych i nie poczuwają się do obowiązką uregulowania tych należności.

I tak np. Kasa Chorych w Łodzi winna jest Okr. Związkowi z tytułu składek i zwrotu świadczeń przeszło 900 tys. złotych — na poczet tych należności p. komisarz Łopuszański nie wpłacił dotąd ani grosza.

Przed kilkoma tygodniami w bombastycznym wywiadzie prasowym p. Łopuszański stwierdzał iż finanse Łódzkiej kasy chorych są uporządkowane— cóż więc stoi na przeszkodzie uregulowaniu bezspornych należności okręgowego związku kas chorych, zwłaszcza że suma ta umożliwi oddanie do użytku już w najbliższym czasie szpitala na 270 łóżek, z których 150 przeznaczonych jest dla ubezpieczonych w kasie chorych m. Łodzi.

Wszak znaczna część łóżek w tym szpitalu przeznaczona jest na dział położnictwa i chirurgji ginekologicznej, które to działy chce urządzać p. Łopuszański wielkim sumptem w nowowybudowanych lecznicach kasowych.

Za przykładem p. Łopuszańskiego idą i pomniejsi komisarze województwa —p.p. kacyków z Tomaszowa, Radomska, Piotrkowa, Kalisza i t. d. nie wzrusza, że ubezpieczeni znajdujący się pod ich opieką, wyczekują miesiącami na łóżko w szpitalu, obojętny jest dla nich los tych chorych, którzy z braku miejsca leżą na korytarzu szpitalnym—dla nich ważne jest dokuczenie autonomicznemu zarządowi okr. zw. kas chorych, choćby się to dziać miało kosztem życia i zdrowia tysięcznych rzesz ubezpieczonych.

Kto sobie uprzytomni, że wskutek katastrofalnego braku łóżek szpitalnych, ciężko chorzy miesiącami oczekują na łóżko szpitalne, ze tysiące położnic rodzi w brudnych lokalach, w straszliwych warunkach higjenicznych, że ofiary wypadku nieszczęśliwego przewożone są nieraz ze szpitala do szpitala wobec braku miejsca, podczas gdy szybka pomoc decyduje o ich życiu lub śmierci— ten nie znajdzie dość mocnych słów na potępienie p.p. komisarzy Łopuszańskich et consortes.

Fakt uniemożliwienia przez kasy chorych, zadaniem których jest opieka lecznicza, wykończenia szpitala dosadnie charakteryzuje tę chydę obecnego systemu rządzenia kasami chorych, mających na celu walkę z samą instytucją kas chorych i ubezpieczeniami społecznemi.

Ubezpieczony.

„Łodzianin" przed sądem.

W piątek, dnia 4 X. r.b. w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego Kona z Widzewa przeciwko red. odpow. „Łodzianina" tow. Al. Nowakowskiemu za umieszczony w kwietniu r. b. artykuł p.t. „Maks Kon z rewolwerem w ręku". W imieniu Kona oskarżenie popierał adw. Jan Nowodworski z Warszawy. Tow. Nowakowskiego bronił adw. tow. K. Hartman.

Po przesłuchaniu świadków Rodakowskiego, Bieniasa i Doleckiego, Sąd na wniosek tow. adw. Hartmana postanowił sprawę odroczyć na czwartek, dnia 10 października r. b. i zawezwać nowych świadków: Aleksandra Rodakowskiego' oraz urzędników Izby Skarbowej Józefa Matuszewskiego i Bogumiła Zomerfelda.

Kronika samorządowa.

Gwarancja bankowa czy kaucja gotówkowa.

W związku z poruszoną przez komisję lustracyjną sprawą gwarancji bankowej, otrzymanej przez Magistrat od firmy „Polskie Towarzystwo Asfaltowe" co do trwałości i dobroci wykonanych przez nie robót i zakwestjonowaniem tej gwarancji jako niedostatecznej, Magistrat skierował w dniu wczorajszym pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, komunikując, że firma P.T.A. wystąpiła do władz miejskich dwukrotnie o zamianę gwarancji bankowej na gwarancję kaucyjną w wysokości 10 proc. należności za wykonane roboty. Magistrat jednakże jednogłośnie propozycję tę odrzucił, uważając, iż gwarancja bankowa na pełną kwotę kosztów robót lepiej zabezpiecza interesy miasta.

Magistrat gotów jest wszakże na zamianę tejże kaucji na kaucję gotówkową na wyraźne zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W tym wypadku jednak Magistrat nie mogłby wziąć na siebie odpowiedzialności za ew. następstwa, jakie zamiana gwarancji bankowej na kaucję gotówkową mogłaby w przyszłości dla interesów miasta spowodować.

Plan oświetlenia miasta na r. 1930.—Nowa emisja akcyj K.E.Ł.

W czwartek wieczorem, pod przewodnictwem tow. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się posiedzenie delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich.

Zgodnie z porządkiem obrad, wysłuchano referatu naczelnika Wydziału — p. inż. Brzozowskiego, w sprawie planu oświetlenia ulic miasta w roku 1930. Jak wynika ze złożonych wyjaśnień, w roku b. miasto oświetla elektrycznością przeszło 30 klm. ulic, z tego 5 klm. na zasadzie warunków uprawnienia, nadanego Łódzkiemu Tow. Elektrycznemu, zaś resztę — na zasadzie umowy dodatkowej, zawartej pomiędzy Magistratem a Elektrownią. Dodatkowa umowa objęła, jak wiadomo, zarówno ulice w śródmieściu, jak w większym jeszcze stopniu, przedmieścia (Widzew, Bałuty i t. d.), posiadające już dziś na wielu ulicach oświetlenie elektryczne. Przy ustalaniu planu instalacyj oświetleniowych na rok 1930, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich kierował się zasadą, aby w pierwszej linji dostarczyć światło tym ulicom, które są całkowicie zabudowane, bądź też stanowią poważne arterje komunikacyjne. Plan na rok 1930, zatwierdzony przez delegację Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, przewiduje oświetlenie elektrycznością dalszych 34 klm. ulic, zgodnie z umową dodatkową, łącznie z 5 klm. ulic w śródmieściu, podlegającemi oświetleniu — w myśl posiadanego przez Łódzkie Tow. Elektryczne uprawnienia — ogólna długość ulic, które zostaną oświetlone w r. 1930, wyniesie ok. 40 klm.

W dalszym toku obrad, po wysłuchaniu wyjaśnień przewodniczącego p. wiceprezydenta Rapalskiego — delegacja zaakceptowała wniosek Wydziału co do nabycia przez miasto nowej emisji akcyj „Kolei Elektrycznej Łódzkiej", celem utrzymania dotychczasowego stanu posiadania gminy w tem przedsiębiorstwie, — oraz załatwiła szereg innych spraw bieżących, związanych z działalnością przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Zamierzenia sportowe miasta.

Pod przewodnictwem wojewódzkiego inspektora lekarskiego — dr. Ładyńskiego, odbyło się posiedzenie rady wychowania fizycznego Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu.

Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego referatu wychowania fizycznego na rok 1930-31, przystąpiono do obrad nad programem prac w sezonie zimowym.

Postanowiono na czterech najodpowiedniejszych placach w różnych dzielnicach miasta urządzić ślizgawki oraz tory saneczkowe dla dziatwy, równocześnie zdecydowano wystąpić do Magistratu o zezwolenie młodzieży pracującej na korzystanie z tych placów w godzinach wieczornych.

Następnie postanowiono urządzić w roku przyszłym na boisku w Parku Poniatowskiego wzorowy plac gier i zabaw dla dzieci z wszelkiemi przyrządami sportowemi i atrakcyjnemi; jako to huśtawki, przeplotnie, równoważnie, pochylnie i t d Boisko to urządzone zostanie jako ogródek Jordanowski i stanie się zapoczątkowaniem sieci tych ogródków, która w najbliższych latach obejmie całe miasto.

Na pozostałych placach gier i zabaw ustawione zostaną również przyrządy sportowe i atrakcyjne w mniejszym zakresie.

W końcu Rada wypowiedziała się za uruchomieniem trzech placów gier i zabaw w dzielnicy bałuckiej oraz za urządzeniem plaży dla dziatwy i młodzieży w nowobudującym się Parku Ludowym.

Pokaz eksponatów samorządu łódzkiego z P.W.K. w Łodzi.

Eksponaty wystawione w stoisku łódzkiem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu obrazują dorobek samorządu zwłaszcza w okresie ostatniego dziesięciolecia.

Chcąc zaznajomić ogół mieszkańców Łodzi z temi eksponatami, ilustrującemi przejrzyście wszystkie działy gospodarki samorządowej i zaznajamiającemi zarówno z całokształtem jak poszczególnemi zagadnieniami miejskiemi, — Magistrat postanowił, po zamknięciu P.W.K. urządzić pokaz eksponatów, dotyczących samorządu łódzkiego w Miejskiej Galerji Sztuki.

Zorganizowanie tego pokazu powierzono projektodawcy i organizatorowi stiska łódzkiego — inż. Kamilowi Lisowskiemu.

Celem udostępnienia tego pokazu jaknajszerszym warstwom ludności, opłaty na wejście ustalone zostały w minimalnej wysokości, mianowicie: bilet normalny gr 50, dla robotników, pracowników umysłowych i uczniów 20 gr., przy zwiedzaniu zbiorowem 10 gr. od osoby.

Z życia partji

Dzielnica Lewa (Juljusza 28).

W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7.30 wiecz., w lokalu dzielnicowym odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków.

Pogadankę p.t. „Dusza ludzka i dusza zwierzęca" wygłosi ławnik Wydz. Oświaty i Kultury tow. **Przecław Smolik**.

UWAGA! W sobotę, dnia 12 b. m. wygłosi referat poseł Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy tow. Artur Kroning p. t. „Prawa i żądania mniejszości narodowych".

Dzielnica Prawa.

W środę, dnia 9 b. m. o godz. 7.30 wiecz., w sali O. K. R. ul. Piotrkowska 83, wiece-prezydent miasta tow. dr. Wieliński wygłosi odczyt na temat „Najnowsze zagadnienia polityki Robotniczej".

O liczne przybycie prosi.

Komitet.

Wydaleni z partji.

Komitet dzielnicy Prawej P. P. S. uchwałą swą z dnia 1 października 1929 roku, postanowił skreślić z listy członków, **Sarnę Bolesława i Bocheńskiego Tadeusza**, za niepodporządkowanie się statutowi partyjnemu i za szkodliwą działalność.

Komitet.

Dzielnica Bałuty.

W sobotę, dnia 5 października r. b. o godz. 6 wieczór w 1 terminie o godz. 7 w 2 terminie odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków (konferencja dzielnicowa). Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Porządek dzienny obejmuje referat polityczny i sprawozdanie Komitetu Dzielnicowego, oraz wybory władz dzielnicy.

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 5 października r. b. o godz. 8 wieczór odbędzie się konferencja członków dzielnicy Górnej. Wejście za okazaniem opłaconej legitymacji.

Żądamy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników młodocianych od lat 16-tu!

Towarzystwo „Lokator"

podaje do wiadomości, że posiada do wynajęcia 64 mieszkań w domach swych przy ul. Lokatorskiej 9, 11 i 13. Mieszkania są następujące: pokój z kuchnią z wygodami w cenie zł. 35, 40, 50 i 60 złotych miesięcznie; 2 pokoje z kuchnią z wygodami w cenie zł. 75 miesięcznie.

Informacji udziela T-wo „Lokator" ul. Piotrkowska 107, od godziny 9-ej do 4-ej, telefon Nr. 41-56.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg na oddanie w dzierżawę pod uprawę na okres jednego roku względnie 2-ch lat gruntów miejskich obszaru około 60 morgów, stanowiących część majątku Marysin III w gminie Radogoszcz.

Oferty wraz z proponowaną tenutą składać należy w terminie do dnia 6 października r. b. w biurze Wydziału Gospodarczego przy Placu Wolności 14, pokój 34.

Magistrat m. Łodzi

Niech żyje pokój!

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r. oraz na opinji Komisji Węglowej do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 2 październ. 1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1051 z dnia 3 październ. 1929 roku, zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na węgiel za 100 kg. w detalu:

Dla składów węglowych grupy „A".
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.60

Dla składów węglowych grupy „B".
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.40

Dla składów węglowych grupy „C".
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.—

Dla budek węglowych.
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 7.t0

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej—**aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

UWAGA: Wszystkie przedsiębiorstwa węglowe winny posiadać cennik maksymalny na węgiel poświadczony przez Magistat m. Łodzi, składy węglowe z bocznicami i bez bocznic, zaliczone do grup „A", „B", „C", obowiązane są do sprzedaży węgla, po cenach wyznaczonych dla poszczególnych grup, począwszy od dwuch korcy; składy hurtowe Górnośląskich koncernów oraz Dąbrowieckich kopalń — począwszy od pięciu korcy węgla.

Łódź, dnia 4 października 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi
(-) B Ziemięcki

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 16 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Brzozowski F., Kilińskiego 5, pianino.
2. Blank E. Ł. Zgierska 13, szafy.
3. Bornsztajn M., Gdańska 5, szafa.
4. Cytrynbaum N. Północna 25, meble
5. Chimowicz I., Gdańska 11 zegar.
6. Dawny Sz., Gdańska 11, meble.
7. Erlich B., Konstantynowska 13, meble.
8. Ferster I. Szkolna 8 meble.
9. Grunwald K., Zgierska 115/2, biurko.
10. Grinbaum A., Plac Wolności 6 meble.
11. Grynsztajn I. Gdańska 12, pianino.
12. Heber Ch., Północna 29, meble.
13. Kraft K. Zgierska 29, 300 litrów wódek.
14. Królikowski T. Ekerta 8, szafa.
15. Korc F., Drewnowska 11 meble.
16. Krumholc D., Nowaka 20, meble.
17. Konrad H. Zgierska 74, meble.
18. Lipski H., Zgierska 5, lampy.
19. Lewkowicz P. Wesoła 4 meble
20. Leszer B., Zachodnia 22, meble.
21. Lipski M., Zachodnia 23, lustro.
22. Minsel G. Konstantynowska 137, meble
23. Milich Z., Pieprzowa 18, meble
24. Nasielski J.,Zgierska 13 meble.
25. Podczaski A. Zgierska 146, meble
26. Rozencwajg A., Pieprzowa 10, meble.
27. Rozen Ch., Gdańska 11, zegar.
28. Szternfeld Ch. Konstantynowska 29, meble.
29. Szlenczyński M., Zachodnia 21 biurko.
30. Szmuszkowicz R., Gdańska 11, szafa.
32. Trubowicz F. Ogrodowa 9, kasa ogniotrwała, meble.
33. Urbach I. M., Nowo-Cegielniana 11, zegar.
34. Adler W., Konstntynowska 59 meble.
35. Altman Ch. Konstantynowska 63, maszyna do szycia, meble.
36. Adler H., Wolborska 38, meble.
37. Agizim B. Ogrodowa 7/9/11 lustro, lodownia
38. Arzt A., Zgierska 68, meble
40. Aronowicz A., Zachodnia 15 meble.
41. Balicki L., Aleksandrowska 36, obuwie.
42. Belfer J., Konstantynowska 56, towary kolonjalne.
43. Borysławski Fr. Nowo-Targowa 4, meble.
45. Boruchowicz J., Zgierska 21, meble.
46. Blumberg M. Szkolna 16 meble.
47. Buzyn P., Zachodnia 23, szafa.
49. Brajtbard L., Zgierska 80, meble
50. Blausztajn A., Zgierska 11, cukierki i czekolada.
51. Chojnacki R. Zgierska 12, meble
52. Działoszyński R., Szkolna 23 meble
53. Derczyński Sz. Pomorska 25, meble
54. Ejhornowa P., Kilińskiego 4, meble.
55. Ejzner A., Zachodnia 21, kredens.
56. Emrich I., Zgierska 38, dwie szafy.
57. Frydman L. Wschodnia 22 meble.
58. Ferster I. Szkolna 8, meble
59. Fajwicz H. Targowa 4, szafa.
60. Feldman Ch., Jakuba 3, meble.
61. Grynberg L., Aleksandrowska 6, meble.
62. Gąsiorowski J., Zawisza 22 meble.
63. Gotheiner M. Drewnowska 54, szafa.
64. Gebert Ch., Zgierska 15, szafa.
65. Gros M. Ogrodowa 3, szafa.
67. Goldin I., Zgierska 15, szafa.
68. Guter Sz., Północna 6 40 butelek spirytusu i meble.
70. Gingold J., Zgierska 38, meble.
71. Groch J. Zgierska 78, węgiel.
72. Holcgreber J., Zawiszy 18, szafa.
73. Hiler B. Zgierska 3, 20 skrzynek gwoździ.
74. Hutnik J., Zgierska 24 kasa.
75. Heleniak Wł., Zgierska 51, 92 but wódek.
76. Jakubowski Fr., Konstantynowska 23, meble
77. Izcki F. Zgierska 76, meble.
79. Kacprowicz A., Dolna 3, 200 kl. mąki.
80. Kuropatwa Sz. Drewnowska 26 4 kołdry.
81. Kuperman P., Konstantynowska 11/13, meble
82. Konrad H., Zgierska 74, meble.
83. Korc A., Zgierska 82, meble.
84. Kotlicki R. Zgierska 111, meble.
85. Kolenda W., Wareńskiego 16 meble.
86. Kolin Sz. Zachodnia 23, meble.
87. Kozuszek N., Zgierska 17, lustro.
88. Kimelfeld E., Północna 12, meble
89. Laufer S., Konstantynowska 44, meble.
90. Lipke M. Konstantynowska 56 20 korcy węgla.
91. Sandberg A., Nowo-Targowa 5, meble.
92. Laudon J., Nowo-Targowa 5, meble.
93. Liberman N., Zachodnia 21, meble
94. Laskiewicz A., Zgierska 21, meble
95. Laudon M. Zgierska 58 meble.
96. Landau G., Zgierska 74, szafa.
97. Liberman N., Zachodnia 21, kredens
98. Lipski M. Zachodnia 23 meble
100. Lewkowicz A., Zgierska 39, meble
101. Lewkowicz A., Zgierska 56 meble
102. Lange O. Zgierska 103/105, kredens
103. Lipszyc W., Północna 25, meble.
104. Moszkowicz J., Aleksandrowska 79, meble.
105. Minewski A. Drewnowska 6, mebel.
104. Moszkowicz I., Dolna 3 meble.
105. Minewski A., Drewnowska 6, meble.
106. Markowicz E. Zgierska 17, maszyna do szycia.
108. Małachowski Wł., Pomorska 55, meble.
109. Nasielski J., Zgierska 13, meble.
110. Nirenberg A. Zgierska 13 siedem piecyków szamotowych.
111. Oberle J., Konstantynowska 63, meble.
113. Poliwoda J., Aleksandrowska 24, meble.
114. Pierzykowski R. Ogrodowa 3, kredens.
115. Płużny M., Wolborska 38, meble.
116. Poznański M., Zgierska 76 maszyna do wyrobu swetrów.
118. Pegowski I. Zachodnia 15, meble.
119. Plut Sz., Zgierska 38, meble.
120. Rozenberg M., Ogrodowa 5, meble
121. Renter H. Aleksandrowska 47, radjoaparat.
122. Rozenberg M., Ogrodowa 12 meble.
123. Rak A., Zachodnia 21, kredens.
124. Rozencwajg A. Ogrodowa 8, meble.
125. Rotkopf M., Zgierska 9, meble.
126. Rotenberg Sz., Zgierska 21, maszyna do szycia.
127. Rubinowicz Ch. Zgierska 5 100 kg. mydła.
128. Suchecki Sz., Aleksandrowska ?/4, waga, maszynka do mięsa.
129. Szymański St., Waryńskiego 14 szafa.
130. Sobociński M., Kilińskiego 7, maszyna do pisania, meble.
131. Szajbe M., Pomorska 41 meble.
132. Srebrny A. Konstantynowska 54, meble.
133. Słucki E., Konstantynowska 72, meble.
134. Sochaczewski H. Zgierska 15, meble.
135. Storka J., Zgierska 56, meble.
136. Solowiński H., Zgierska 58 meble.
137. Stark Fr., Pomorska 37, pianino.
138. Stępowski Fr. Zachodnia 15, maszyna do szycia, meble.
139. Trawiński M., Konstantynowska 63 meble.
140. Tyller I., Nowo-Targowa 4, kredens.
141. Tuchmajer I. Zgierska 11, 4 worki mąki.
143. Tenenbaum M., Północna 8, meble.
144. Taube H., Zachodnia 23 meble.
145. Urbański A., Zachodnia 21 kredens.
146. Uberbaum Sz., Zachodnia 23, meble.
147. Urbanowski J., Zgierska 51, meble.
148. Wojciechowski I. Aleksandryjska 32, szafa.
149. Warszawski A., Konstantynowska 24 szafa.
150. Wolnerman H., Konstantynowska 54 szafa
151. Werdygier M., Ogrodowa 5, meble.
152. Wołkowicz H., Ogrodowa 8, meble.
153. Wolf N., Zgierska 64, meble
154. Zylberberg A. Zgierska 9 bilard.
155. Czurapski Bolesław, Drewnowska 19 meble.
156. Czurapski Bolesław, Drewnowska 19, meble.
157. Firma „Fein", Aleksandryjska 26, 3 biurka.
158. Firma „Fein" Aleksandryjska 26 maszyna do pisania i kasa ogniotrwała.
159. Hochman S., Mickiewicza 3, maszyna do szycia.
160. Lopek Fr., Konstantynowska 136, meble.
161. Lejbowicz N., Jakuba 6, meble.
162. Lubochiński J., Wolborska 38 meble.
163. Motyl H. Konstantynowska 12 meble.
164. Mazurkiewicz D., Brzezińska 19, meble.
165. Markowicz A. I., Drewnowska 9, meble.
166. Firma J. Stüld, Drewnowska 41/45, samochód.
167. Rózga M., Drewnowska 13 meble.
168. Wolf A., Aleksandrowska 91 meble.

W dniu 17 października 1929 roku między godzinąną 9-tą rano a 4-tą po południu.

170. Besterman A., Narutowicza 47, kredens.
171. Berger Sz., Piotrkowska 59, meble.
172. Bartel K. Narutowicza 45, biurko.
173. Berliński A. Narutowicza 31, meble.
174. Berliński A. Kilińskiego 53, pianino, meble.
175. Bornsztajn J., Gdańska 44. meble.
176. Braun J. Al. I-go Maja 8, kredens.
177. B-cia Dobrzyńscy, Narutowicza 38, meble.
178. L. M. Dobrzyński Narutowicza 38, pianino meble.
179. Dzigański M. J., Cegielniana 47, urządzenie sklepowe.
180. Futerko D. Wólczańska Nr. 9, bormaszyna, meble.
181. Fajwisz I., Piotrkowska 69, zegar.
182. Fogel R., Kilińskiego 53 meble.
183. Fastag J., Kilińskiego 49 meble.
184. Goldsznyt I., Gdańska 18, meble.
185. Gostomski B., Piotrkowska 76, meble.
186. Grunis I. Al. I-go Maja 19, meble.
187. Herszlik A., Narutowicza 35 meble.
188. Jaskółkowski St., Al. I-go Maja 77 lustro.
190. Kreppel M., Narutowicza 42, zegar.
191. Kleinlerer I., Al. I-go Maja 5, meble.
192. Kreczko, Piotrkowska 17, 150 krzeseł.
193. Koza M. Kilińskiego 49 kredens.
194. Kupfer W., Sienkiewicza 40 meble.
195. Lempert O., Gdańska 31, meble.
196. Landau B., Zakątna 23, meble.
197. Laufer J., Konstantynowska 44, meble.
198. Lewin Sz., Andrzcja 35 meble.
199. Majler M. Wschodnia 43 meble.
200. Miller Henryk i M., Gdańska 44, meble.
201. Nirnsztajn J., Piotrkowska 123, meble.
202. Neuman A., Kilińskiego 55, meble.
203. Nieswiski F., Skwerowa 1 meble
204. Offenbach M., Narutowicza 7 meble
205. Poznański M. Kilińskiego 50, meble.
206. Przygórski A., Sienkiewicza 63, maszyna do szycia, meble.
207. Płotkin N., Wschodnia 34. meble.
208. Szpilrajn W. Gdańska 44, meble.
209. Russak J. Zawadzka 5, meble.
210. Rawski J., Piotrkowska 55 meble
211. Rathe E. i L., Wólczańska 119, 1 biurko.
212. Rotnergowa Sz., 6-go Sierpnia 25, meble.
213. Rotberg Ch., Gdańska 66, meble.
214. Szpigel W. Lipowa 55, meble.
215. Szel E. Lipowa 53 meble
216. Szmulewicz M., Zielona 57, 1000 kg. odpadków wełnianych.
217. Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble.
218. Sochaczewski M., Cegielniana 60, meble.
221. Ścisłowski I. Piotrkowska 83 meble.
222. Stobieski Przejazd 2, 200 foteli.
223. Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble.
224. Tygier Ch., Piotrkowska 81, dwie skórki popielicowe.
225. Tasma Szmul, Piotrkowska 117, maszyna do szycia.
226. Tobolski Sz., Sienkiewicza 40 meble.
228. Wiener M. Gdańska 35, meble.
229. Zylbersztajn I. Lipowa 20, meble.
230. Alter Sz., Narutowicza 19, 1000 kg. szmelcu.
232. Blibaum Sz., Narutowicza 40, meble
233. Bauman R., Piotrkowska 201 wiertarka.
235. Bacharjer M., Narutowicza 38, meble
236. Birencwajg J. Narutowicza 49, meble.
237. Berlin M. Narutowicza 47, meble.
238. Burakowski D., Narutowicza 24, meble
239. Bajzer Ch., Narutowicza 29 meble.
240. Berliński A., Narutowicza 31, pianino.
241. Braun M., Narutowicza 31, meble.
242. Bromberg D. Narutowicza 56, szafa
243. Bicher J. Narutowicza 58, meble.
244. Brodt A., Przejazd 14 zegar.
245. Chajkin St., Narutowicza 40, meble
246. Cygler A., Narutowicza 56, meble, dywan.
247. Czerniłowski P., Wschodnia 72 siedem sztuk palt.
248. Dimant J. Narutowicza 25, meble.
249. Dudelczyk J. Narutowicza 56, kredens.
251. Erlich M., Kilińskiego 77, meble, żyrandol.
252. Eisner W., Narutowicza 36, szafa.
253. Eckerdorf A. Narutowicza 37, meble.
254. Eichner B. Narutowicza 31, meble.
255. Filipowski M., Narutowicza 39 meble.
256. Fuks S., Narutowicza 46, meble.
257. Furmańczyk J., Kilińskiego 100, meble.
258. Frenkiel A., Narutowicza 35, pianino.
259. Frydman L. Żeromskiego 43, meble.
260. Gelade A. Narutowicza 41 meble, pianino.
261. Golcer G., Wschodnia 43, meble, waga.
262. Grinsztajn J., Narutowicza 56, meble.
263. Gomoliński L., Przejazd 14, meble.
264. Gothelf Sz., Narutowicza 38, meble.
265. Gothelf M. Narutowicza 31 meble.
266. Goldman J., Narutowicza 31, meble.
267. Grudziński R., Narutowicza 35, biurko.
268. Grodziński T., Narutowicza 47, meble.
269. Gelblum N. Narutowicza 47 kredens.
270. Gerson J. Narutowicza 49 kredens
271. Goldberg M. Narutowicza 50, meble.
274. Hand O., Narutowicza 56, meble
275. Hohenberg M., Narutowicza 23, meble.
169. Boczko I., Piotrkowska 45, meble.
277. Herszman L., Narutowicza 23, meble.
278. Handelsman J., Narutowicza 25 meble.
279. Handelsman J., Narutowicza 19, 7 stolików.
280. Hocherman N., Piotrkowska 69, meble.
281. Jałkiewicz St., Piotrkowska 152, maszyna do szycia.
282. Izbicki K., Narutowicza 41 meble.
283. Joskowicz P. Narutowicza 29 dwie szafy.
284. Kestenberg J., Narutowicza 59, kredens.
285. Krenicki B., Narutowicza 49, meble.
286. Kaufman A., Al. I-go Maja 40, meble.
288. Kaczka G., Kilińskiego 90 meble.
289. Kurc A., Narutowicza 31 meble.
290. Kohn E. Narutowicza 49, meble.
291. Krasucki M., Narutowicza 50, meble
292. Król W., Narutowicza 56, meble.
293. Kruk W. Przejazd 14, pianino
294. Liberman A. Przejazd 8, meble
295. Lifszyc A., Narutowicza 40 pianino, meble.
296. Lautenberg W., Narutowicza 21, szafa.
297. Lurje M., Narutowicza 41, pianino.
298. Lachman E. Narutowicza 38, meble.
299. Luniakowa E. O. Przejazd 2, pianino maszyna do pisania, meble.
300. Mihle O., Przejazd 20, pianino.
302. Miętkiewicz E., Narutowicza 36, meble.
303. Morgensztern Ch., Narutowicza 21 szafa.
304. Moszkowicz I. Narutowicza 56, kredens.
305. Nikielburg J. Narutowicza 56, szafa.
307. Praszkier I., Narutowicza 47, meble
308. Prywin T., Narutowicza 39, kredens.
310. Patron E. Narutowicza 21, kredens.
311. Printz M., Narutowicza 23 szafa.
312. Pakorowski R., Narutowicza 25 meble.
313. Prajs Z., Narutowicza 25, meble.
314. Plam M., Narutowicza 31, meble.
315. Połecz D., Narutowicza 38 meble.
317. Rozenberg M. Narutowicza 56, meble
318. Rozenstrauch D. Narutowicza 56, meble.
319. Rozenblat W., Narutowicza 56, meble
320. Rotkopf M., Kilińskiego 75, towar w sklepie.
321. Rozenowicz B. Piotrkowska 69, meble, maszyna do szycia.
322. Rozenblat A. Narutowicza 30, meble.
323. Reitberger G. Narutowicza 32.
324. Rozensztrauch L., Narutowicza 36, 20 tuzinów rękawiczek.
325. Rojzman T., Narutowicza 38, meble.
326. Różalski F., Przejazd 49 szafa.
327. Rozensztrauch M., Narutowicza 41 meble.
328. Russak H. Narutowicza 41, meble.
329. Rajchert P., Narutowicza 56, meble.
219. Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble.
330. Richter A., Przejazd 20. 9 biurek, 3 wyżymaczki.
331. Raczkowski B. Przejazd 20, meble.
332. Szefnerowa - Glicensztajn, Narutowicza 49 meble
333. Szpiro Sz., Narutowicza 46, pianino.
334. Spiro I., Kilińskiego 60 meble, maszyna do szycia.
335. Szatan Sz., Piotrkowska 69 meble.
336. Siemiatycki M. Piotrkowska 79, meble.
337. Szpogiel, Kilińskiego 89, meble.
338. Szpiro A., Narutowicza 35 meble.
339. Sztajn Sz., Narutowicza 31 meble
340. Trzcinka B., Piotrkowska 120, meble.
341. Uberbaum L. Narutowicza 35, meble.
342. Uciński R., Przejazd 20 meble.
343. Wajnberg Sz., Narutowicza 38 meble.
344. Wegmajster N., Narutowicza 49, maszyna do szycia, meble
346. Waldman H., Narutowicza 50 meble.
347. Wilf N. Narutowicza 12, meble.
348. Wajnberg B. Narutowicza 23, 20 waliz, 1 walizek.
349. Wiślicki R., Narutowicza 24, meble.
350. Witelson A. M. Narutowicza 24. meble.
351. Warszawski B., Narutowicza 31 meble, trzy kołdry.
352. Wajss H., Narutowicza 35 meble.
353. Wodziński F., Narutowicza 56, meble.
354. Weller D., Przejazd 2 57 szt swetrów.
355. Zilberberg M., Narutowicza 35, meble.
356. Ziębiński P., Narutowicza 24 meble.
357. Zw. Kół Rolniczych, Piotrkowska 73, maszyna do pisania, biurko.
358. Zaklika E. Narutowicza 32, 50 paczek tytoniu biurko.
359. Biterman A. Zakątna 61 meble.
360. Berliner I., Kamienna 3, meble.
361. Cukier M., Al. I-go Maja 35, meble.
362. Grunis I., Al. I-go Maja 15 meble.
363. Hirszberg M. Kilińskiego 23. meble
364. Jauch J., Kopernika 8.
365. Opoczyński H. Wodna 12/14, urządzenie biurowe.
366. Rozencwajg S. Południowa 38 meble.
367. Rozenblat M., Cegielniana 51, meble.
368. Ramisch P., Piotrkowska 121, meble
369. Schwajc A., Przejazd 90, 120 korcy węgla.
370. Szajnfeld L., Zawadzka 23 meble.
371. Tornberg E. Al. I-go Maja 75 meble
372. Żórkowski J. Podleśna 16, meble
373. Dawidowicz J., Narutowicza 25, meble.
276. Hamer J., Narutowicza 59, meble.

W dniu 18 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po poł.

[illegible] Altman S., Moniuski 1, meble.
375. Baum R., Piotrkowska 209, meble, nożyce.
376. Bendet Sz. Rokicińska 11 meble.
377. Bonicki A., Rokicińska 35 meble.
378. Bulska, Piotrkowska 201, meble.
379. Baum R., Piotrkowska 154, pianino
380. Majerowski M. F., Piotrkowska 132, meble.
381. Bielenko L., Piotrkoska 174 waga meble.
382. Błaszczyk J. Piotrkowska 200, meble
383. Candrik J., Piotrkowska 255, maszyna do szycia, meble.
385. Szosnak I., Piotrkowska 218, meble
386. Dajczman J., Rokicińska 35 meble
387. Damsz B. Piotrkowska 149, meble.
388. Flek I., Piotrkowska 176 meble.
389. Frenkiel F., Pusta 4/6, meble
390. Grzesik I., Piotrkowska 81, maszyna do szycia, meble.
391. Grzelczak W. Rokicińska 56, meble
392. Grynsztajn J., Piotrkowska 128 meble.
393. Grabski L. Piotrkowska 212, meble.
394. Hofman K., Brzezińska 78, urządzenie sklepu
395. Hiller B., Rokicińska 33, meble
396. Habłoński A., Piotrkowska 257, meble.
397. Janas P. Rokicińska 39 maszyna do szycia, meble.
438. Nowicki K., Radwańska 19, pianino.
398. Jungowski J., Piotrkowska 128 maszyna do szycia, meble.
399. Izbicki R., Piotrkowska 192, maszyna do szycia, meble.
400. Janicki J., Piotrkowska 200, meble.
401. Klot J. Piotrkowska 137 meble, czekolada.
402. Krakowski J. Piotrkowska 191, meble.
403. Kubicki M., Piotrkowska 199, pianino.
404. Kon M., Piotrkowska 199, meble.
405. Kupiński F., Rokicińska 47, meble
406. Krumholc M., Piotrkowska 145 meble.
407. Kotek A. Piotrkowska 294, 9 stolików
408. Lezer i Wojdysławski Piotrkowska 212/216, szafa.
409. Lewskowicz J., Piotrkowska 286, meble.
410. Myśliborski D., Rokicińska 43, meble.
411. Majkowski F., Główna 1 meble
412. Melchinkiewicz H., Kilińskiego 107, meble.
413. Micherski J. Rokicińska 67, maszyna do szycia.
414. Marczewski J. Piotrkowska 309, maszyna do szycia.
415. Nelken J., Piotrkowska 286, szafa.
416. Nisenbaum T., Północna 6 meble.
417. Nagiel J., Rokicińska 106, maszyna do szycia, meble.
418. Piotrkowska A., Rokicińska 39 meble.
419. Pieprz M., Piotrkowska 271 meble.
420. Piszczkowski B., Piotrkowska 200, meble.
421. Piotrowski I. Rokicińska 18, 50 but lakieru.
422. Pankiewicz J., Piotrkowska 199, meble.
423. Rozenblat M., Piotrkowska 211 meble.
424. Szmigeil W., Piotrkowska 197 meble.
425. Szmidler J., Piotrkowska 176, maszyna do szycia.
426. Szeps B., Piotrkowska 192 meble.
427. Skalski St. Rokicińska 53, meble
428. Szulc O., Piotrkowska 300 maszyna do szycia, meble.
429. Tymanowski J. Kilińskiego 107, meble.
430. Wajnberg H., Rokicińska 47, meble.
431. Woźniakowski Z., Rokicińska 49, mydło, mąka kasza.
432. Wagner Z. Rokicińska 53, kasa ogniotrwała
433. Zylbersztajn W., Rokicińska 51, meble materjały piśmienne.
434. Chodkowski St., Sienkiewicza 25, skóra.
435. Derdzikowski W., Wólczańska 156, meble, furgon wagi.
436. Stencler M., Kątna 25 wagi
437. Marciniak M. Piotrkowska 249, meble
439. Rangiewicz D., Piotrkowska 271, meble.
440. Szylit A., Gdańska 67, meble.
441. „Trak", Rokicińska 126, biurka.
442. Wojdysławski L. I. M. Piotrkowska 212/216, meble.
443. Benet I., Szara 12, maszyna do szycia.
444. Fogiel F., Dąbrowska 24, meble
445. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, samochód, powóz urządzenie biura.
446. Kwiatkowski J., Gołębia 7 meble.
447. Maskunos St., Granitowa 12, meble.
449. Wilczyk G., Senatorska Nr 28. maszyna-szarpnik.
450. Birnbaum P., Główna 31, meble.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa **Zamiejscowe** o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI **Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101.** **Wydawca Łódzki O. K. R. P.P. S.**